

www.diecezjaelk.pl

MARTYRIA

ISSN 1428-1627
Miesięcznik Diecezji Etckiej

MAJ 2026 NR 5 (412)
Rok XXXI



Maryja
- Niewiasta Eucharystii

- str. 2 ZAPROSZENIE
Dary duchowe Kongresu
- str. 3 Eucharystycznego
- str. 4 Eucharystia - serce
kapłaństwa
- str. 5 Sztuka wyboru
- str. 6 Zamyślenia
- str. 7 Dziękczynienie za dar
Kongresu - Augustów
- str. 8 Zaproszenie, które
przemienia codzienność
- str. 9 Młodzi Młodym
- str. 10 Dziękczynienie za dar
Kongresu - Sejny
- str. 12 30. Ogólnopolski
Konkurs Biblijny
- str. 13 Za pięć trzecia
- str. 14 Świadome, czyli dobre
- str. 16 Od ogniska do namiotu
- str. 17 Wyruszyć w drogę
- str. 18 Marsz Cieni w Ełku
- str. 19 Stacja Dziecięca
Kongresu
Eucharystycznego
Diecezji Ełckiej
- str. 20 Spotkanie z żywym
Jezusem
- str. 21 Eucharystia i kapłaństwo
- Msza Krzyżma
- str. 22 Cudowna przemiana
- str. 23 Zaproszenie na 34.
EPP na Jasną Górę
- str. 24 Niedziela Miłosierdzia
Bożego
- str. 25 Chwalcie łąki umajone
- str. 26 Owoce i plony
- str. 27 Obrona krzyża w
Miętmem - anatomia zła
- str. 28 Uroczystości ku czci
św. Wojciecha
- str. 29 Z Sanktuarium
Bożego Miłosierdzia
w Suwałkach
- str. 30 CARITAS
- str. 33 Z dziennika kapłana
podróżnika
- str. 34 Martyria dzieciom
- str. 35 Gotowanie z Martyrią



Diecezja
Ełcka

Statio Młodzieżowe Kongresu Eucharystycznego

Diecezjalny Dzień młodzieży

EŁK 28 maja 2026

Start: godz. 9.30 Plac Jana Pawła II

MSZA ŚW.

Biskup Jerzy MAZUR SVD

Ewangelizacja

Adoracja

Agapa

BARTŁOMIEJ ORCHOWSKI

Dwukrotny mistrz świata w kalistenice siłowej

JA JESTEM Z WAMI

Goście:

WYRWANIE Z NIEWOLI

Chrystus

Miesięcznik Diecezji Ełckiej Wydawca: Kuria Biskupia Diecezji Ełckiej

Redaguje zespół: Red. naczelny: ks. mgr lic. Krzysztof Zubrzycki, red. Weronika Tomaszewska, współpraca: Monika Rogińska, korekta: mgr Małgorzata Wójcik. Adres redakcji: ul. 3 Maja 10/1, 19-300 Ełk, tel. 730 38 39 40, e-mail: martyria.redakcja@gmail.com. Konto bankowe: 47 1600 1462 1023 5618 6000 0008. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów oraz zmian tytułów. Nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Drukarnia Libra-Print, al. Legionów 114 B, 18-400 Łomża, tel. 86 473 77 84, 86 218 52 87. Skład i łamanie - Pixel Agencja Reklamowa Marcin Pokropski, 19-300 Ełk, ul. Magazynowa 7, tel. 87/ 621 02 05, www.pixel.elk.pl



ks. dr Jacek Uchan

– dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Biskupiej w Ełku

Dary duchowe Kongresu Eucharystycznego

Obecnie trwamy już w trzecim i najważniejszym etapie Kongresu Eucharystycznego Diecezji Ełckiej, który jest zwieńczeniem wszystkich naszych wysiłków. W tym czasie wszyscy (kapłani, osoby życia konsekrowanego, alumnii, dzieci, młodzież i całe rodziny) jesteśmy zachęceni do składania darów duchowych.

Czym jest dar duchowy?

W tym przypadku dar duchowy jest wyrazem naszej wdzięczności Panu Bogu za owocne przeżycie tego czasu kongresowego. Dary duchowe są połączone z konkretnymi postanowieniami mającymi na celu odnowienie życia duchowego, a czasami nawet nawrócenie.

Jakie najczęściej podejmowane są dary duchowe?

Najczęściej wierni podejmują następujące postanowienia:

- dotyczące modlitwy, adoracji Najświętszego Sakramentu oraz udziału w różnych nabożeństwach okresowych: codzienna modlitwa różańcowa, codzienna Koronka do Bożego Miłosierdzia, codzienna Eucharystia za kapłanów i za rodziny, adoracja Najświętszego Sakramentu, koronka do Ducha Świętego, lita-

nia do NSPJ, codzienne Zdrowaś Maryjo..., Pod Twoją obronę..., Anioł Pański, modlitwa o dary Ducha Świętego, do św. Michała Archanioła, Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego. Te modlitwy są ofiarowane w intencji: o powołania kapłańskie i zakonne, o zawieranie sakramentalnych małżeństw, za rodziny, za Ojczyznę, za dusze w czyśćcu cierpiące, o nawrócenie zatwardziały grzeszników i obojętnych w wierze, za misje i misjonarzy pracujących na misjach, o pokój na świecie, za kapłanów, za pogubionych w życiu, za dzieci nienarodzone, za młodzież, za chorych i cierpiących, za przyjaciół, za sąsiadów i parafian, o zgodę w rodzinie, o jedność małżonków, o wzrost wiary, miłości i zachowanie trzeźwości w rodzinach, o zyczliwość



- między ludźmi, o zachowanie wiary w sercach dzieci i młodzieży.
- ofiarowanie cierpienia i codziennego utrudzenia,
- lektura i rozważanie Pisma Świętego,
- przyrzeczenia abstynenckie,
- wsparcie duchowe i materialne misjonarzy.





ks. Krzysztof Zubrzycki

– pastoralista,
redaktor naczelny
Martyrii,

Proboszcz Parafii pw. MB Gromnicznej w Wiśniowie Elckim

Eucharystia – serce kapłaństwa

W życiu kapłana są momenty, które na nowo porządkują jego drogę, przypominają o źródle powołania i przywracają właściwe proporcje między tym, co pilne, a tym, co naprawdę ważne. Dla wielu duchownych takim czasem stał się Kongres Eucharystyczny Diecezji Elckiej – wydarzenie, które nie tylko zgromadziło wspólnoty parafialne wokół Najświętszego Sakramentu, ale również pozwoliło kapłanom spojrzeć głębiej w tajemnicę, która codziennie dokonuje się w ich dłoniach.

Eucharystia – miejsce, gdzie kapłan odnajduje siebie

Kapłan może pełnić wiele ról: organizatora, duszpastora, budowniczego, przewodnika, spowiednika, towarzysza w ludzkich dramatach i radościach. Jednak żadna z tych funkcji nie definiuje go tak mocno, jak Eucharystia. To właśnie przy ołtarzu kapłan najbardziej staje się sobą – narzędziem, przez które Chrystus przychodzi do ludzi.

Eucharystia jest dla kapłana:

- miejscem tożsamości – bo tu spełnia się jego powołanie;
- miejscem siły – bo tu wraca, gdy codzienność staje się ciężka;

- miejscem jedności – bo tu spotyka się z Bogiem i powierzonym mu ludem;
- miejscem prawdy – bo tu nie da się niczego udawać, wszystko staje się jasne w świetle Hostii.

W świecie pełnym pośpiechu i oczekiwań wobec duchownych Eucharystia pozostaje przestrzenią, w której kapłan może oddychać pełnią wiary. To ona przypomina mu, że nie jest „specjalistą od religii”, lecz sługą Tajemnicy większej niż on sam.

Kongres Eucharystyczny – czas odnowy i wdzięczności

Kongres Eucharystyczny Diecezji Elckiej był nie tylko wydarzeniem organizacyjnym, ale przede wszystkim duchowym zatrzymaniem. Wspólna modlitwa, adoracje, procesje, świadectwa i konferencje stworzyły przestrzeń, w której kapłani mogli na nowo odkryć piękno swojej posługi.

Dla mnie osobiście Kongres stał się:

- czasem powrotu do źródła – przypomnieniem, że wszystko zaczyna się od ołtarza;
- czasem wdzięczności – za ludzi, którzy żyją Eucharystią i swoją wiarą umacniają kapłana;
- czasem braterskiego spotkania – bo kapłaństwo nie jest samotną drogą, lecz wspólnotą;
- czasem umocnienia – gdy widzi się, jak wiele dobra



rodzi się z adoracji i ciszy przed Najświętszym Sakramentem.

Kongres pokazał, że Eucharystia nie jest jedynie „obowiązkiem niedzielnym”, ale życiem Kościoła, pulsującym sercem wspólnot, rodzin i parafii. A kapłan – jeśli ma być wierny swojej misji – musi być człowiekiem Eucharystii nie tylko przy ołtarzu, ale i w codzienności.

Co zostaje po Kongresie?

Najważniejsze owoce nie są spektakularne. Nie mierzy się ich liczbami, lecz przemianą serca. Po Kongresie zostaje:

- głębsze pragnienie adoracji,
- większa wrażliwość na obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie,
- świadomość, że kapłaństwo bez Eucharystii traci sens,
- odnowiona gorliwość w sprawowaniu Mszy świętej,

- wdzięczność za wspólnotę, która żyje wiarą.

To owoce, które dojrzewają powoli, ale trwale. To one sprawiają, że kapłan wraca do ołtarza z nową siłą, z większą pokorą i z sercem bardziej otwartym na Boga i ludzi.

Eucharystia – dar, który zobowiązuje

Kongres Eucharystyczny przypomniał nam wszystkim, że Eucharystia nie jest tylko pamiątką, ale żywą obecnością. Dla kapłana to wezwanie, by być człowiekiem, który nie tylko „odprawia Mszę”, ale nią żyje. By być świadkiem, że w Hostii jest Ktoś, a nie coś. By prowadzić ludzi do spotkania, które zmienia życie.

Eucharystia jest darem, który zobowiązuje – do miłości, do służby, do wierności. I właśnie dlatego pozostaje największym skarbem kapłańskiego życia.



Grzegorz Kacperski

– nauczyciel i wychowawca,
specjalista marketingu
i sprzedaży, miłośnik gitary
i śpiewu – społecznik

Nasze życie przeważnie toczy się wokół rutynowych czynności dnia codziennego. Poranna toaleta, śniadanie, wyjście do pracy/szkoły, obiad, zajęcia popołudniowe (jakieś pasje, zainteresowania), kolacja i spanie. Kolejny poranek – kolejny „dzień świstaka” (dzień niemal identyczny jak poprzedni). Jak pisał Jan Brzechwa w „Kopciuszku” – „Oj mammo, oj mammo – ciągaąąągle w kółko tak samo”.

Te wszystkie codzienności tworzące nasze życie zapewne przysparzają (a przynajmniej powinny przysparzać) nam szczęścia i radości. Zważywszy na to, że życie to największy dar jaki otrzymaliśmy – to czerpanie tej właśnie wspomnianej radości jest kwintesencją naszego istnienia. Intensywność tych doznań szczęścia z codzienności zależy od rodzaju i intensywności przyjmowanych pokarmów, które powodują w nas ten stan. To, że możemy odnajdywać radość w codziennych powtarzalnych sytuacjach – to oczywiste. Niemniej jedzenie tych samych – choćby nawet najśodszych i najsmaczniejszych na świecie – naleśników z nutellą może w końcu doprowadzić do bólu brzucha, a wtedy już tak radośnie nie jest.

Pokarmy bywają różne. Mają różne smaki, różne konsystencje, różne zapachy, intensywność czy kolory.

Pokarmy mogą mieć również różny wymiar. Bo jako paliwo do napędzania ciała – potrzebne są węglowodany, białka i tłuszcze. Czasem cukry, błonnik i inne elementy odżywcze. Jako paliwo do napędzania duszy – niezbędny jest pokarm innego formatu, pokarm duchowy, jakim jest Ciało i Krew Chrystusa – żywy i prawdziwy, choć ukryty i zamknięty w białej hostii.

Codziennie wplatanie w rutynowe zajęcia czasu na Eucharystię jest kluczem do pełni radości i szczęścia.

Daje nam to poczucie jedności, spokoju i pokoju serca. To święto dla naszej duszy, o której dobrostan możemy zadbać w ten właśnie sposób.

Dobre życie to sztuka wyboru. Każdy wybór jest dobry, bo to nasz wybór. Z każdego wyboru możemy czerpać radość i szczęście – każdy wybór to określenie priorytetu w danym momencie jego dokonywania. Mając dylemat, czy pójść z kolegą do restauracji na obiad – nakarmić ciało, czy pójść do świątyni na Mszę świętą, aby pomodlić się i przyjąć Komunię świętą – wybór zależy od tego, czego w danej chwili jesteśmy spragnieni i głodni. Dla pełni życia najlepszym wyborem będzie pójście do restauracji po Mszy świętej. Nie jest niczym zdrowym ani normalnym i dobrym głodzenie się. Nie jest



tez zdrowym i normalnym – przejadanie się i na siłę wciśkanie kolejnych kawałeczków ciasta czy cukierków.

Zawsze można znaleźć kompromis, żeby dobrze żyć. Trzeba tylko tego dobrego życia naprawdę chcieć.

**KONGRES EUCHARYSTYCZNY
DIECEZJI ŁĘCKIEJ**
Stacja Dzieci

STUDIENICZNA
23 MAJA 2026

8:00 - 10:30 - Rejsy statkiem,
zwiedzanie Sanktuarium,
atrakcje Caritas, gry, zabawy

10:45 - Ewangelizacja
(Modlitwa, śpiew, inscenizacja i konferencja)

11:40 - Adoracja Najświętszego Sakramentu

12:00 - **EUCHARYSTIA**

13:30 - Rozstrzygnięcie konkursów, Agapa

DO ZOBACZENIA!



Monika Rogińska
– dziennikarz,
matka trójki dzieci

Na ławce, przed kościołem rozmawiały dwie dziewczynki. Kiedy podeszłam bliżej, usłyszałam fragment ich rozmowy. Jedna przekonywała drugą, że nie musi się bać swojej pierwszej spowiedzi i Komunii św. – Ja też się bałam, że zapomnę formuły spowiedzi, ale niepotrzebnie. Nawet teraz, jak czegoś nie wiem, to ksiądz mi pomaga. A czuję wielką radość, kiedy dostaję rozgrzeszenie i mogę przystąpić do Komunii św. A pamiętasz, jak u mnie na komunii niosłam kwiaty dla Pana Jezusa przy tabernakulum, ja wierzę, że On tam naprawdę jest.

I Komunia św. to był mój najpiękniejszy dzień. Zobaczysz, że i twoja będzie piękna – mówiła starsza dziewczynka. Przypomniałam sobie, że rzeczywiście dla dziecka pierwsza spowiedź i Komunia św. jest wielkim przeżyciem. Często wydaje się też nam, że skoro sami nie potrafimy wybaczyć innym ich słabości, zadawanych nam ran, to Bóg postępuje w podobny sposób. A spowiedź jest ratunkiem, nie karą. Sakrament pokuty pomaga nabrać sił do dalszego zmagania się z różnymi problemami. Bez oczyszczenia sumienia zbliżanie się do Boga jest utrudnione. Dlatego też warto pomodlić się z dzieckiem o dobrą spowiedź. Tym bardziej warto postarać się, aby było to prawdziwie przeżycie spotkania z Panem Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie.

Trzeba rozmawiać

W majowej refleksji powraca temat przygotowań do I Komunii św. Internet, aż huczy od komentarzy przerażonych rodziców dzieci pierwszokomunijnych.

Problemem zajmującym dziś najczęściej uwagi staje się cała otoczka tego wydarzenia, a nie istota i sens sakramentu.

Wiele pojawia się postów podpowiadających, jak zorganizować przyjęcie, co daje się w prezencie, aby był on na topie, a przy tym użyteczny i cieszył dziecko. Natomiast same dzieci zapytane o to, co chciałby dostać, gdy odpowiadają, że prezent nie jest taki ważny, zostają wyśmiane. Pozbawia się ich wrażliwości i naturalnej skromności. Inną sprawą jest fakt, że w dużej mierze dzieci dzisiaj już „wszystko” mają. Jest też jakaś grupa przekonana, że to co się reklamuje, jest wartościowe, dlatego też mówią, że chcieliby najnowszy telefon komórkowy, super laptopa, jakieś stacje kosmiczne, itp. W ubiegłym roku, w wiadomościach podano, że wśród pierwszokomunijnych prezentów, dzieci otrzymywały konie, kucyki, kłady, alpaki, a nawet karnety na operacje plastyczne. Słuchamy takich wiadomości jak dobrego żartu, do czasu, kiedy sami stajemy przed faktem, że mamy dziecko w grupie pierwszokomunijnej albo zostaliśmy na nią zaproszeni.



I Komunia to wyjątkowy czas

Św. Jan Paweł II mówił do rodziców: „...Chcecie obronić wasze dzieci przed demoralizacją i duchową pustką, które proponuje świat przez różne środowiska, a nawet szkolne programy, otoczcie je ciepłem waszej rodzicielskiej miłości i dajcie im przykład chrześcijańskiego życia”. I to wystarczy. Bez zaangażowania rodziców, dziecko ani właściwie nie przeżyje tej uroczystości, ani nie będzie żyło życiem sakramentalnym. Rodzina ma w przygotowaniu do sakramentu Eucharystii szczególną rolę. Swoją dojrzałą postawą i domową katechezą, a przede wszystkim własnym przykładem możemy doprowadzić dziecko do spotkania z Jezusem. W wielu parafiach jest propagowana inicjatywa Róż Różańcowych na cały okres przygotowania i czas I Komunii św. W rodzinach, które włączają się w ten czas modlitewnie, dzieje się wiele cudów.

Niestety, jeszcze też wielu rodziców uważa, że pierwsza Komunia św. jest czymś, co im się od Kościoła należy. Stąd cały ciężar przygotowania dzieci do pierwszej Komunii św. spada głównie na katechetów. Coraz częściej również bywa, że dopiero na katechezie dzieci uczą się znaku krzyża, pacierza, czy słyszą o podstawowych praktykach religijnych. Wiadomości o aniołach przyjmują, jak bajkę. Zadają fundamentalne pytania, np. o istnienie Boga. A ci, którzy tego dnia powinni im stworzyć najlepsze warunki do religijnego doświadczenia bliskości Boga, często są duchowo nieobecni. Duszpasterze zwracają uwagę na przynajmniej trzy rzeczy, które można osiągnąć w czasie przygotowań dzieci do I Komunii św. 1. Dla rodziców okres pierwszokomunijny ich dziecka jest wspaniałą okazją do ożywienia i pogłębienia swojej własnej wiary. 2. W tym okresie jest szczególnie szansa na to, żeby dziecko poczuło się bratem lub

siostrą w wierze swojego taty i mamy, a przecież wiara normalnie żyje i rozwija się tylko we wspólnocie wierzących. 3. Rodzice mogą istotnie — więcej niż ksiądz czy katecheta, którzy mają z dzieckiem kontakt tylko epizodyczny — pomóc swojemu dziecku do tego, żeby wiara stała się dla niego czymś bardzo ważnym i bardzo własnym. To właśnie w tym okresie dziecko uczy się tego, że troska o własną wiarę jest przede wszystkim jego zadaniem.

Jezus chce żyć w nas

Trudno nie zauważyć, że dzisiaj poważnym problemem, staje się fakt, że coraz większa grupa dzieci zgłaszanych do chrztu, a później prowadzonych do I Komunii św., pochodzi ze związków niesakramentalnych. Stąd też życie sakramentalne rodzin jest często ograniczone tylko do czasu przygotowania i przyjmowania sakramentów ich dzieci. W życiu różne są sytuacje i nie chcę tu nikogo piętnować. Pragnę tylko zauważyć, że szczególnie w czasie pierwszokomunijnym dorośli mogą się spotkać z pytaniem: „a dlaczego ty mamo, tato, nie idziesz do komunii?” Nie uciekajmy od odpowiedzi, nawet tych trudnych. Trzeba dziecku wyjaśnić swoją sytuację w świetle prawdy. Dzieci potrzebują żyć w prawdzie. Dzień, kiedy Pan Jezus po raz pierwszy przychodzi do serca naszego dziecka, przynosi błogosławieństwo całej rodzinie. Jednak, podobnie jak dbamy o rozwój fizyczny i zdrowie, musimy pielęgnować ich dalszy wzrost duchowy. Komunia św. jest świętym sakramentem, który nas czyni świętymi...

Statio Kongresu Eucharystycznego w Augustowie

Wsobotę 18 kwietnia 2026 r. w bazylice pw. Najświętszego Serca Jezusowego odbyło się STATIO rejonu augustowskiego, który tworzy 25 parafii z czterech dekanatów. W przygotowania włączyli się duszpasterze wraz z wiernymi swoich parafii.

O tym, że Eucharystia jest największym darem w Kościele oraz autostradą do nieba przypominała młodzież z parafii św. Jana Chrzciciela w Augustowie i z parafii MB Anielskiej z Lipska w zaprezentowanym programie ewangelizacyjnym.

Natomiast fakt, że Eucharystia daje życie, umacnia je, czyni pięknym i wartościowym wybrzmiało ze świadectw Teresy z Augustowa, Wojciecha z Lipska oraz Zbigniewa ze Studzienicznej. „Eucharystia jest dla mnie

realnym spotkaniem z żywym Jezusem, który do końca mnie umiłował. On dał mi nowe życie. Od doświadczenia ogromnej miłości, jakiej doświadczyłem zacząłem zupełnie inaczej przeżywać tajemnicę Eucharystii” – mówił pan Zbigniew. W życiu pana Wojciecha Eucharystia stała się centrum jego codzienności. Z czytań, które Kościół daje na każdy dzień uczynił swój pokarm. „Podczas rekolekcji przystąpiłem do spowiedzi i za pokutę dostałem przeczytanie czytań z dnia z pytaniem, co Bóg przez to Słowo mówi do mnie. Doświadczyłem, że to Słowo jest żywe. Od tamtej pory zacząłem czytać czytania i wsłuchiwać się co konkretnie Bóg chce mi powiedzieć każdego dnia” – dzielił się świadectwem młodzieniec z Lipska. Świadectwo pani Teresy było pełne wdzięczności

Bogu za dar Eucharystii, która przemieniła jej życie i napełniła jej serce wdzięcznością za każdego spotkanego człowieka. Zapewniała, że Bóg odpowiada na pragnienia serca. „Stając przed Bogiem na adoracji poznaję prawdę o sobie, zgłębiam tajemnicę Eucharystii. Pan Jezus umacnia mnie w niesieniu krzyża codziennego. Bez Eucharystii nie ma życia” – zapewniała pani Teresa.

Konferencję eucharystyczną do licznie zgromadzonych pielgrzymów skierował bp Tadeusz Bronakowski, biskup pomocniczy diecezji łomżyńskiej. Jak na wstępie biskup zauważył, augustowska bazylika jest miejscem gdzie wzrastała jego wiara. „W tej świątyni prawie 60 lat temu przystąpiłem do I Komunii św.

dokończenie str. 11





dr Danuta Świącka

- teolog

e-mail: d1a2@poczta.onet.pl

Zaproszenie, które przemienia codzienność

Eucharystia stanowi centrum i źródło życia Kościoła. Jak naucza Sobór Watykański II w konstytucji *Lumen gentium*, jest ona „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”. W czasie Kongresu Eucharystycznego na nowo wybrzmiało to fundamentalne zaproszenie Chrystusa, które – choć tak proste – niesie w sobie niewyczerpalną głębię: abyśmy jedli i pili do sytości (por. J 6, 1-15). Zaproszenie to, tak proste w swojej formie, kryje w sobie niewyczerpalną głębię, którą człowiek odkrywa przez całe życie.

Eucharystia nie jest jedynie rytuałem, lecz wydarzeniem

relacyjnym. Jak przypomniał św. Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* „Kościół żyje dzięki Eucharystii”. Oznacza to, że wiara chrześcijańska jest przede wszystkim wezwaniem do osobistej relacji z Jezusem Chrystusem, który w Najświętszym Sakramencie daje samego siebie jako pokarm. W tym darze buduje więź z człowiekiem, wchodząc w jego codzienność.

Znamienne jest, że przed ustanowieniem Eucharystii Chrystus umył uczniom nogi (por. J 13). Ten gest ukazuje istotę Eucharystii jako sakramentu miłości i służby. Benedykt XVI podkreślał, że „Eucharystia, która nie przekłada się na konkretną miłość, jest



sama w sobie niepełna” (*Deus caritas est*). Tym samym ukazuje się ścisły związek między celebracją a życiem – między ołtarzem a codziennością. Eucharystia nie kończy się w kościele – ale winna trwać w naszych relacjach, codziennych gestach, w sposobie patrzenia na drugiego człowieka.

Chrystus przychodzi do nas ukryty pod postacią chleba i wina. Bywa, że nie rozpoznajemy w nich Pana. Nasza wiara bywa słaba, nasze serce rozproszone, a codzienność pełna pośpiechu.

Jednak wytrwale uczestnictwo w Eucharystii i modlitwa o dar wiary prowadzą do duchowego poznania.

Jak przypomina w adhortacji *Evangelii Gaudium* papież Franciszek, Eucharystia „nie

jest nagrodą dla doskonałych, lecz pokarmem dla słabych”. To właśnie w tej pokornej wierności rodzi się zdolność widzenia głębiej – aż do wyznania: „to jest Pan” (J 21,7) – żywy, obecny i bliski.

Kongres Eucharystyczny stał się przypomnieniem, że Eucharystia jest nie tylko darem, lecz także zadaniem. Żyć Eucharystią oznacza pozwolić, aby Chrystus przemieniał nasze serca, uczył nas miłości i prowadził ku głębszej relacji z Nim samym. To droga, na której Chrystus nieustannie karmi, prowadzi i uczy prawdziwej miłości we wspólnocie Kościoła. Dlatego warto odpowiedzieć na zaproszenie Jezusa – nie pozostawać obojętnym ani głuchym, lecz z wiarą i otwartym sercem przyjąć dar obecności Pana, który daje się nam w Eucharystii jako pokarm na życie wieczne.



Gdy wszystkiego jest już za dużo

Kto z nas nie doświadczył choć raz w swoim życiu uczucia, które zdawało się mówić – to już dla Ciebie za wiele, nie dasz rady, to już koniec, odpuść?

Skąd się ono bierze? Jak z nim walczyć? Czy Pan Bóg nas wtedy opuszcza?

Codzienne troski źródłem przygnębienia

Stety niestety, ale ludzkie życie nie jest łatwe. Wiele sfer, w których obcujemy, rodzi często trudności i powody do smutku: szkoła, rodzina, nauka, praca, wspólnota, obowiązki – można by wymieniać długo. Nie da się uniknąć tych czynników, a więc negatywne odczucia są wpisane w naszą dolę. Nie brzmi to jak pozytywna informacja, ale walka z kłopotem zaczyna się od uświadomienia sobie jego istnienia. Choć w tym przypadku uważałabym ze stwierdzeniem, że poczucie smutku jest zawsze problemem, ponieważ raczej nie jest długotrwałą emocją, a i życie bez smutku nie pozwalałoby nam cieszyć się z niego w pełni, co nie zmienia faktu, że nie jest pożądane. Co więc można z nim uczynić, gdy nas „dopadnie”?

Postawa wobec smutku i przygnębienia

Przede wszystkim warto pozwolić sobie na takie „trudne” emocje; nie tłumić ich w sobie, nie udawać, że



ich nie ma – dać im upust. Można także zastanowić się, co jest przyczyną moich odczuć i postarać się wysunąć wnioski – co mnie dotknęło, dlaczego, czy mam realny wpływ na powód ich powstania? Dobrym pomysłem jest także zwierzenie się zaufanej osobie, także/ przede wszystkim Panu Bogu.

Ostatecznie, gdy zdążymy już ochłonać, spójrzmy na to, z czym się mierzymy i odpowiedzmy sobie na pytanie „Co mogę z tym zrobić?”.

Kochający Bóg

Traktowanie Boga jako bezpiecznej i komfortowej

ostoi jest kluczowe przy tego typu sprawach. Jezus to ktoś, która zawsze będzie dla nas, poświęci niezliczoną ilość czasu, wysłucha od początku do końca, nie oceni, a wesprze. Można Go spotkać wszędzie, ale najpełniej doświadczymy Go w Eucharystii. Pomimo tego, że być może nie zawsze czuje się Bożą obecność w Komunii świętej, warto postarać się uwierzyć w Jego obecność i dać szansę, otworzyć na nią swoje serce i swój ból. A nawet jeśli nie mamy sił czy możliwości pójścia na Mszę świętą, możemy po prostu wołać do Pana – pomóż mi, nie daję rady; i ufać, że pomoże nam nieść nasz ciężar.

Podobno nigdy nie doświadczamy takiego trudu, jakiego nie jesteśmy w stanie

znieść i udźwignąć. Jeśli więc czujemy, że to za wiele, znałoby to, że jesteśmy ogromnie silnymi osobami, skoro coś takiego przeżywamy. Taka myśl może dodać nam skrzydeł.

A jeśli połączymy to z ufnością i wołaniem o Bożą pomoc, także próbą refleksji nad przyczyną przygnębienia, możemy osiągnąć naprawdę wiele.

Natomiast, gdy doświadczamy czegoś, na co nie mamy wpływu, wołajmy do Boga – „Panie, Ty wiesz jakie to dla mnie trudne. Dodaj mi spokoju i ukojenia mojej przygnębionej duszy. Pozwól, bym umiał dać Tobie prowadzić to, co nie ode mnie zależy. Daj mi wierzyć w to, że Ty wyciągniesz z tego dobro”. Bo On nigdy nie jest zbyt daleko, by nie słyszeć.

Statio Kongresu eucharystycznego w Sejnach

Wsobotę, 18 kwietnia, wierni z Sejn i okolic uczestniczyli w Statio Kongresu Eucharystycznego, aby wspólnie pogłębić wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii oraz doświadczyć wspólnoty Kościoła. Wierni zgromadzili się w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Sejnach.

Spotkanie rozpoczęło się krótkim koncertem uwielbieniowym, prowadzonym przez Zespół Effatha z Sejn, po którym bp Rimantas Norvila, biskup diecezjalny wilkowski, wygłosił katechezę eucharystyczną w języku polskim i litewskim. Bp Norvila odniósł się w niej m.in. do nauczania św. Piotra Juliana Eymarda o Eucharystii: „Wiem z własnego doświadczenia, że nie wszyscy wierzący w Jezusa potrafią z łatwością określić różnicę między Eucharystią, Mszą św., Adoracją Najświętszego Sakramentu i Komunią św. [...] W rzeczywistości jest to ta sama tajemnica, ten sam dar Boży dla Kościoła, tylko rozumiany, nazywany i przyjmowany w inny sposób”.

Następnie biskup wilkowski wyjaśnił różnice między tymi pojęciami: „Św. Piotr Juliusz Eymard uważał adorację za jedną z najważniejszych praktyk życia duchowego i mówił, że jest to przedłużenie nieba na ziemi”, po czym dodał o Komunii św., jako leku nieśmiertelności: „Eucharystia leczy naszą duszę od grzechu, od duchowej słabości, od obojętności wobec Boga, od śmierci wiecznej”.

Bp Norvila zaznaczył, że Eucharystia jest kluczem do budowania wspólnoty: „Bez serca ciało nie może żyć. Bez Eucharystii Kościół straciłby swoje życie. Dlatego tam, gdzie jest sprawowana, czczona i przyjmowana żywa Eucharystia, tam, gdzie jest również wspólnota, tam rodzi się coraz większa jedność w wierze Ludu Bożego, a nie osobistych interesów emocji. W dzisiejszym świecie, w którym jest jednak podział, indywidualizm, samotność, Eucharystia jest szczególnie ważna”.

Po katechezie krótkie świadectwo eucharystyczne wygłosiło małżeństwo sejneńskich parafian. Następnie uczestnicy mogli obejrzeć wystawę o Eucharystii, czemu oddali się w oczekiwaniu na modlitwę różańcową, poprowadzoną przez młodzież z parafii oraz adorację Najświętszego Sakramentu.

Centralnym wydarzeniem Statio była Msza św. sprawowana przez bp. Janusza Stepnowskiego, Biskupa Łomżyńskiego. Eucharystię koncelebrowali bp Rimantas Norvila, bp Jerzy Mazur, Biskup Ełcki oraz kapłani z rejonu sejneńskiego. Wierni, polsko- oraz litewskojęzyczni, zaangażowali się w Liturgię Słowa oraz śpiew.

Ordynariusz ełcki powitał zebranych na początku Mszy św.: „W Wieczerniku Jezus powiedział: „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Posłuszni poleceniu Chrystusa czynimy „na Jego Pamiątkę”, to, czego On dokonał w Wieczerniku



w przeddzień swej męki i na Golgocie. Tę prawdę na nowo ogłaszamy podczas STATIO Kongresu Eucharystycznego, który zbliża się ku końcowi. Jest to uroczyste wyznanie wiary Kościoła ełckiego w Dobrą Nowinę głoszoną i urzeczywistnianą w Eucharystii: „Panie przez Twoją śmierć i zmartwychwstanie dałeś nam wyzwolenie. Jesteś Zbawicielem świata”.

„W czasie tej Mszy św. dziękujemy za dar Eucharystii pozostawiony nam przez Chrystusa, dar, którym żyje Kościół. Dziękujemy za szafarzy Eucharystii i wypraszaamy nowe, dobre powołania do kapłaństwa, życia konsekrowanego i misyjnego oraz powołania do małżeństwa sakramentalnego. Módlmy się o odnowę i żarliwość eucharystyczną naszych diecezjan, a także wypraszaamy pokój w naszych sercach, rodzinach, w naszej Ojczyźnie, w Polsce i Litwie oraz na świecie” – dodał bp Mazur.

Homilię do zebranych wiernych wygłosił bp Stepnowski,

który zaczął od istoty łamania chleba: „Dla pierwszego Kościoła łamanie chleba było czymś bardzo istotnym. W ciągu historii wytworzyła się również taka tradycja, aby Chrystusa w Eucharystii adorować. Ale w pierwszym Kościele Chrystusa trzeba było przyjmować, bo Eucharystia została ustanowiona, aby Ciało Pańskie przyjmować. Aby tym Ciałem się żywić. I to bardzo ważny element”.

Biskup Łomżyński przypomniał zebrany istotę relacji człowieka z Chrystusem: „Czasem i my możemy zapomnieć, że Chrystus istnieje. Nieraz widzimy adorację Najświętszego Sakramentu, a przed tą monstrancją nie ma nikogo. Ale to On jest pośród nas. To On zanoszą za nami modlitwy. My naszymi modlitwami Boga większym nie uczynimy. To my potrzebujemy tych modlitw”.

Msza św. zakończyła się procesją eucharystyczną ulicami Sejn oraz błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

Na zakończenie spotkania bp Mazur wygłosił również przesłanie do zebranych wiernych: „W czasie trwania Kongresu, a szczególnie Statio, które przeżywamy, pragniemy rozpalic ogień eucharystyczny we wszystkich ochrzczonych. Bądźcie jako kapłani, diakoni, alumni, osoby konsekrowane, wierni świeccy tą iskrą, która roznieca ogień eucharystyczny w sercach innych ludzi”.

Ordynariusz ełcki zwrócił się bezpośrednio do zebranych: „Pragnieniem moim jest, byście na zakończenie Kongresu zeszli z kanapy, założyli dobre buty, rozprostowali nogi przed drogą, która nas czeka. A czeka nas droga pielgrzymowania w tym niełatwym świecie, w zsekularyzowanym świecie, świecie pełnym zagrożeń i tych wewnętrznych, i zewnętrznych. Pamiętajmy – Jezus jest z nami. On powiedział „Ja jestem z wami”.

Bp Mazur mobilizował również do regularnego spotkania się z Chrystusem Eucharystycznym: „Kiedy przedstawiś mi swoje problemy i zadasz mi pytanie: „Co robić?” Zawsze ci odpowiem: Idź na Mszę św., idź na adorację. Powiedz to Jezusowi Chrystusowi. On da ci najlepszą odpowiedź, najlepsze rozwiązanie problemu. On nie zostawi ci niewysłuchanym”.

„Życzę, by jutrzejszy dzień w waszych parafiach, a więc Statio Kongresu Eucharystycznego w parafii był obfity w Boże łaski, błogosławieństwo i przyniósł obfite owoce” – dodał na zakończenie Biskup Ełcki. Niedziela 19 kwietnia jest dniem Statio w parafiach rejonu sejneńskiego.

Po zakończonej Mszy św., wierni udali się na agapę przygotowaną przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich.

Tutaj też odbyłem swoją pierwszą spowiedź. Pierwsza spowiedź i pierwsze przyjęcie Jezusa Eucharystycznego, to dla nas wierzących nie tylko ważne wspomnienie, ale także wydarzenie, które wywiera wpływ na całe dalsze życie” – dzielił się swoim świadectwem bp Bronakowski.

Po konferencji wszyscy zgromadzeni wspólnie odmówili Tajemnicę Światła – Ustanowienie Eucharystii. Modlono się w intencji odnowy eucharystycznej w rodzinach i o pokój w ojczyźnie i na świecie.

Centralnym wydarzeniem SATIO była uroczysta Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił bp Romuald Kamiński, biskup warszawsko-praski. Zgromadzonych powitał ks. kan. Wojciech Jabłoński, Rejonowy Moderator Kongresu Eucharystycznego. „To szczególnie moment łaski – STATIO – zatrzymanie się całej wspólnoty Kościoła ełckiego, aby uwielbić Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie i podsumować drogę, którą przeszliśmy wspólnie. W tej świętej celebracji uczestniczą wierni z dekanatów naszego rejonu, jako jeden lud Boży, zjednoczony wokół ołtarza Chrystusa. Ta święta liturgia jest źródłem i szczytem życia Kościoła” – wyjaśniał ks. Jabłoński.

W homilii bp Kamiński podkreślał, że powinniśmy mieć na uwadze niedosyt wiedzy na temat obecności Pana Jezusa pod postaciami chleba i wina, a jednocześnie żebyśmy idąc przez życie, nie zlekceważyli rzeczy najważniejszych. „Na różny sposób próbujemy wejść w tajemnicę pozostania Zbawiciela między nami. Tego wszystkiego nie

da się samemu, ani w swojej mądrości ogarnąć i potrzeba takich wydarzeń jak Kongres Eucharystyczny” – podkreślał bp Kamiński.

STATIO w rejonie zakończyło się przesłaniem, które w Augustowie skierował bp Dariusz Zalewski, biskup pomocniczy diecezji ełckiej. „Dni Kongresu Eucharystycznego dobiegają końca. Był to czas, w którym mogliśmy na nowo odkryć, jak wielkim darem jest Eucharystia – żywa obecność Chrystusa pośród nas, która karmi, umacnia i prowadzi. Wspólne celebracje, katechezy, adoracje i spotkania umocniły naszą jedność oraz rozbudziły pragnienie jeszcze bliższej relacji z Chrystusem. Po zakończeniu Kongresu Eucharystycznego nie zatrzymujmy jego owoców jedynie w pamięci, lecz pozwólmy im na trwałe zakorzenić się w naszym życiu” – apelował bp Zalewski.

Dziękując duszpasterzom oraz diecezjanom za włączenie się w przygotowanie i przeżywanie Kongresu Eucharystycznego bp Dariusz Zalewski zachęcał, abyśmy w swoich rodzinach, parafiach i środowiskach byli świadkami żywej wiary, abyśmy dzielili się tym, co otrzymaliśmy, poprzez postawę służby, przebaczenia i troski o drugiego człowieka. „Niech Eucharystia kształtuje nasze serca i prowadzi nas każdego dnia, abyśmy stawiali się znakiem obecności Chrystusa w świecie” – życzył bp Zalewski.

Świętowanie STATIO w Augustowie zakończyło się procesją eucharystyczną ulicami miasta, po której wszyscy uczestnicy zostali podjęci posiłkiem. Słowa uznania i ogromnej wdzięczności kierujemy do wszystkich wspólnot, grup, służb porządkowych, mundurowych oraz duszpasterzy za włączenie się i organizację tego wydarzenia.



30. Ogólnopolski Konkurs Biblijny

Wśród 15 kwietnia 2026 r. odbył się diecezjalny etap 30. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej organizowany przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”. W diecezji ełckiej wzięło udział 18 uczestników, którzy do rywalizacji przystąpili w Wyższym Seminarium Duchownym w Ełku.

Młodzież oraz ich opiekunów powitał ks. dr Wojciech Kotarski, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Biskupiej. Życzył uczestnikom, aby nie tylko zdobywali punkty na testach z wiedzy biblijnej, ale przede wszystkim, aby zapragnęli żyć Słowem Bożym.

Jak wyjaśnia p. Marta Rózio, koordynator diecezjalny, ten konkurs jest adresowany do uczniów szkół ponadpodstawowych. – Jego głównym celem jest zainspirowanie młodzieży do życia Słowem Bożym, pogłębiania relacji z Bogiem poprzez czytanie Pisma Świętego, aby stawali się świadkami Chrystusa wśród swoich grup rówieśniczych. Zakres tematyczny tej edycji konkursu biblijnego dotyczył znajomości Księgi Estery, Księgi Mądrości oraz Ewangelii wg św. Mateusza. Jak co roku młodzież mogła liczyć na pomoc swoich katechetów na każdym etapie przygotowań. W tym roku po raz pierwszy, w ramach przygotowań do etapu diecezjalnego, młodzież wzięła udział w warsztatach biblijnych, które poprowadził ks. kan. dr Marek Bednarski.



Uczestnicy przyznali, że zajęcia te były bardzo wartościowe – mówiła p. Rózio.

Przed zmaganiem konkursowym młodzież wzięła udział wraz ze swoimi opiekunami we Mszy św., której przewodniczył i homilię wygłosił bp Jerzy Mazur, biskup ełcki.

W homilii bp Jerzy Mazur, zwracając się do młodzieży mówił, że na wiele sposobów można dzielić się usłyszonym Słowem Bożym. „Zdecydowaliście się, aby zagłębić się w Słowo Boże, żeby wziąć udział w konkursie biblijnym. Kiedyś, oglądając mecz piłki nożnej za jedną z bramek, był ustawiony duży transparent z napisem: „J 3, 16”. Co by wam to mówiło? Kibice wpadli na pomysł, aby to zdanie, które słyszeliśmy w dzisiejszym czytaniu, przekazać całemu światu. „Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne” – i dla nas to jest dobra nowina. Bo Bóg jest miłością i wszystko co uczynił, uczynił z miłości – podkreślał biskup.

Biskup wyjaśniał również młodym uczestnikom, że miłość Boga, wymaga naszej wiary. „Trzeba nam uwierzyć Bogu i w Boga, zawierzyć siebie Bogu. Na pewno możemy powiedzieć, że zgromadziła nas tutaj wiara w Boga. Ale potrzebujemy też mocy Ducha Świętego, aby wzrastać w wierze. Wiara, zawierzenie daje życie wieczne. Apostołowie głosili Słowo Boże nie zważając na trudności” – mówił biskup ełcki.

„Pięknie jest żyć Słowem Bożym. Natomiast nieznaną Pisma Świętego jest nieznaną Chrystusa. Pięknie, że czytacie Pismo Święte. Nawet jeśli wszystkiego nie zapamiętamy, to słowo oczyszcza twój umysł, rozum, serce, twoje pragnienia i to jest wielki sukces brania Pisma Świętego do ręki. To Słowo oczyszcza, jest światłem, mocą i dlatego nie rezygnuj, ale bierz i czytaj” – zachęcał biskup ełcki.

Ks. kan. dr Marek Bednarski, biblista i przewodniczący komisji konkursowej,

dziękując młodzieży za tak liczny udział w zmaganiach biblijnych zauważył, że w diecezji ełckiej są ekspertami biblijnymi z konkursowego zakresu. „W ramach przygotowań mieliście okazję sięgnąć do pewnej części Pisma Świętego, gdzie rzadko inni zagląдают. Pismo Święte jest codziennością ludzi wiary – podkreślał ks. Bednarski.

Do etapu ogólnopolskiego, który odbędzie się w dniach od 10 – 12 czerwca 2026 r. w Warszawie zakwalifikowali się: Wiktor Ignatowicz, uczeń z I LO im. S. Żeromskiego w Ełku, Joanna Nikiforow z I LO im. Grzegorza Piranowicza w Augustowie oraz Piotr Jatkowski z II LO w Augustowie.

Laureatom gratulujemy i życzymy powodzenia na kolejnym etapie zmagania biblijnych. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy pomogli w pracach organizacyjnych diecezjalnego etapu 30. Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego, WMODN w Olsztynie Filia oraz sponsorom.



Paulina Brzozowska

– fotograf, dziennikarka,
bloggerka zakochana w Słowie
i podróżach, absolwentka
Uniwersytetu Gdańskiego

Za pięć trzecia

Zawaliłam w tym roku Wielki Post. Nie, żeby poprzednie szły mi fantastycznie, bo nigdy nie było idealnie. W sumie to też kwestia tego, co dla kogo znaczy „idealne”: czy idealny Wielki Post to taki, w którym 40 dni nie je się słodczy? Czy to wystarczy...? Mi nawet takiego „minimalnego” poziomu nie udało się osiągnąć — w zasadzie nigdy. Ale w tym roku było wyjątkowo fatalnie.

Zaczęło się niewinnie: lenistwo i zła organizacja dnia, a może gorsze samopoczucie — nie pamiętam. Grunt, że nie poszłam w którąś niedzielę do kościoła. Potem nie poszłam celowo, bo w sumie po co,

skoro i tak nie będę szła do komunii, to równie dobrze mogę posiedzieć w domu. Doszło rozluźnienie w pracy nad sobą. Środa Popielcowa, w której normalnie bym uczestniczyła, tylko śmignęła mi przed oczami. Zabrakło symboliki. Nie zrobiłam nic. No, może przydarzyła mi się jedna droga krzyżowa. I tyle. W poprzednich latach brałam udział w rekolekcjach, nawet podwójnych, bo były ciekawe. W tym roku rekolekcje mnie totalnie ominęły. Stacjonarne, internetowe — wszystkie.

Być Dobrym Łotrem

Chciałam iść do spowiedzi w niedzielę palmową, ale już nie spowiadali. Spóźniłam się. Nie wyobrażałam sobie jed-



nak, że w Triduum Paschalne i na Wielkanoc nie będę szła do komunii! W Wielki Wtorek znalazłam kościół, gdzie spowiedź jeszcze była możliwa. Powiedziałam księdzu, jaka jestem załamana, że tak skopałam ten czas i już się nic nie da zrobić, wszystko zmarnowane, jestem nieprzygotowana. „A może to Cię nauczy pokory?” — zapytał i przypomniało mi się, jak mówiłam mamie, jak totalnie ten czas zmarnowałam, a ona powiedziała, że czas pustyni też czasami musi przyjść. Ksiądz przypomniał mi historię Dobrego Łotra.

Zrozumiałam wtedy, że Dobry Łotr to patron „spóźnialskich”. On nie miał 40 dni na przygotowanie, nie odhaczył rekolekcji. Miał tylko swoje „za pięć trzecia”.

W samym środku swojej najczarniejszej pustyni przestał udawać, a jego bezradność

stała się przestrzenią dla Boga.

Moja pustynia też nie była malownicza, ale pozwoliła mi poczuć głód — nie ten fizyczny, a duchowy. Głód Kogoś, kto wypełni pustkę.

Życie Eucharystią to nie nagroda za wzorowy post. To nie medal na mecie maratonu dyscypliny. To pokarm dla tych, którzy padają na twarz w połowie drogi, albo i nawet na początku. Jezus nie czekał na Łotra z arkušem ocen, tylko z obietnicą Raju. Prawdziwa bliskość z Nim zaczyna się tam, gdzie kończą się nasze zasługi, a zaczyna Jego miłosierdzie. Życie Eucharystią to pozwalać Mu, by karmił naszą nędzę swoją obecnością.

W Wielkanoc weszłam, jak Łotr: poturbowana i spóźniona, ale z ulgą. Nadzieję. Spokojem. Bo choć ja zawaliłam, On stanął na wysokości zadania. Wystarczyło moje szczere: „pamiętaj o mnie”. Za pięć trzecia.





Rafał Wójcicki

– mgr obojga praw, doktor nauk prawnych w dyscyplinie prawo kanoniczne, adwokat kościelny

Artykuł dotyczy tematyki kultury słowa międzyludzkiego zwłaszcza w związku małżeńskim (mężczyzny i kobiety). Umiejętność komunikowania się jest swoistą sztuką. Bardzo ważne jest, by w trakcie rozmowy gdy szuka się konstruktywnych rozwiązań, umieć słuchać, rozumieć, czyli myśleć a nie wydawać oceny czy własne opinie często podsycane negatywnymi emocjami.

Kiedy dwoje młodych ludzi poznaje się, zaczyna między nimi powstawać zauroczenie, fascynacja, być może miłość. Pragną być razem. Najpierw spotykają się, mówią sobie czułe słowa, nie mają problemów. Mają siebie, a świat wokół jakby się nie liczył. Wydaje się, że taka sielanka będzie trwała do końca. Decydują się na małżeństwo, nie wnikając w jego istotę, nie zastanawiając się, że to są nowe wyzwania. Często już w pierwszych dniach wspólnego życia spotykają się z różnymi problemami. To już jest nowa komórka społeczna, nowa rzeczywistość, z którą okazuje się, że sobie nie radzą, bo wydawało się, że będzie to kontynuacja czasu przedślubnego. Bywa jednak, że i w małżeństwach z dłuższym stażem, gdy pojawiają się problemy lub małżeństwo ogarnia nuda, zapominają o ważnym elemencie, jakim jest szczerza

Dialog – prawidłowa komunikacja w małżeństwie

rozmowa. To dialog, wymiana myśli i narastających emocji może pomóc rozwiązać powstały problem. Psycholodzy zwracają uwagę na komunikację międzyosobową, czy osoby umiały nawiązać między sobą więzi w aspekcie werbalnym. Wydaje się to takie proste a tak naprawdę otwarta rozmowa jest sztuką. Często słowo nadziei daje „siłę do walki z przeciwnościami losu”. Rozmowa jest po to, by nie czuć się osamotnionym, bo mamy kogoś, kto jest w stanie szczerze nas wysłuchać i nie powielać tych zwierzeń osobom trzecim. Dialog to jednocześnie umiejętność słuchania a nie wydawania osądów. Bywa i tak, że dialog jest jednostronny, gdy jedna osoba mówi z takim zaangażowaniem, że nie pozwala tej słuchającej dojść do słowa, jest tak rozemocjonowana relacjami, że nie zwraca uwagi, że współrozmówca tylko słucha, bo nie ma nawet kiedy wtrącić własnego zdania. Wreszcie mówiący kończy rozmowę, stwierdzając: „ale z tobą się miło rozmawiało” lub „cieszę się, że mnie rozumiesz”. Tak naprawdę to nie był dialog a monolog. To wynika z potrzeby rozmowy, kontaktu z drugą osobą, wysłuchania, poradzenia się a przede wszystkim potwierdzenia zdania czy akceptacji woli mówiącego.

Słowo, to główne narzędzie w kontaktach międzyludzkich. Zwróciłem kiedyś uwagę na małżeństwo głuchoniemych. Ci dwoje rozmawiali gestami.



Ich twarze zmieniały wyraz: śmiech, zatroskanie, wystarczyło im głębokie spojrzenie w oczy. Wystarczyła rozmowa choć migowa i pełne zrozumienie następowało. Troska o codzienny byt zakłóca często relacje. Coraz mniej mamy czasu dla siebie, dla dzieci. Ale po to mamy siebie, by pokonać trudy. To co było miłością, przez brak kontaktu słownego zatracamy. A warto o tę miłość walczyć.

Trzeba znaleźć możliwość na tę zbawienną rozmowę, a jeszcze dodajmy w przyjemnej atmosferze, wtedy możemy siebie widzieć, czuć, bardziej rozumieć. Dochodzimy do wspólnych wniosków, kompromisów.

W dialogu szukajmy rozwiązania, bo jest on umocniony łaską. Warto wytworzyć miły nastrój, zapomnieć o trudach, znaleźć „mały kącik zwierzeń”. Taka intymność

bardzo pomaga. Cisza, świece, herbata i czas tylko dla siebie. Czując bliskość siebie, poczujemy się zrozumiani, nie osamotnieni, czy to w radości czy w smutku.

Serdeczna rozmowa a nie wymiana krytycznych uwag wytwarza miłość i bliskość. Związek dwojga to nie tylko być ze sobą „razem a obok”, to coś więcej, to wzajemne poświęcenie się. To dotyk bliskiej osoby, to ciepłe słowo, to mówienie sobie wprost o radości i smutku, o tym co boli i czego oczekuje, to tworzenie więzi i dążenie do szczęścia. Oczywiście, jeśli w rozmowie jest szczerść i brak ironii. Wystarczy czasem powiedzieć „kocham”, by bliskość i otwarcie się wobec siebie były szczerą a nade wszystko napełnione miłością, wtedy o wiele łatwiej przejść przez trudy.

Pozbycie się emocji poprzez rozmowę, uwolni od stresu, niepokoju jaki nam towarzyszy. Coraz trudniej nawiązujemy kontakty międzyludzkie a co dopiero w znużonym kłopotami i codziennością małżeństwie. Brak komunikacji między sobą potęguje problemy, konflikty, często prowadzi do niesłusznych domysłów. A czy nie powinna być to rozmowa w kręgu rodzinnym? A może „mała wyprawa tylko we dwoje”. Każdemu czy zmęczonemu, czy nie, potrzeba trochę intymności, ciszy, spokoju, chwili na refleksje a przede wszystkim „chwili dla siebie”, spojrzenia w siebie, spojrzenia w nas. Nie tylko krytyka, ale i pochwała. Brak wzajemnego zrozumienia, wsparcia to brak poczucia bezpieczeństwa. Życie to często wykonywanie codziennych rutynowych czynności a przez porozumienie można podzielić obowiązki, pomagać

sobie, wtedy i rutyna staje się do zniesienia nawet przykrych czynności. Życie to nie ciągła sielanka. Rozmawiajmy o naszych lękach, obawach, oczekiwaniach. Brak otwartych rozmów, nawet o radościach, oddala nas od siebie. Pierwsze niepowodzenie w dialogu nie powinno nas zniechęcać. Czyńmy to nie w lękach, nie w biegu, nie pod wpływem impulsu emocjonalnego. Warto wspomnieć o kontrowersyjnym przysłowiu, iż „mowa jest srebrem, milczenie złotem”. Miejmy świadomość tego, co komu mówimy i do kogo mówimy. W związku dwojga bliskich osób, ta maksyma nie ma potwierdzenia. Tu, czym więcej mówimy w sposób jasny i logiczny, zaczynamy się rozumieć i zbliżamy do siebie. Szczególnie w małżeństwie „słowo”, rozmowa powinno być złotem. Czasami nawet kontakt bezsłowny np. przytulenie, uścisk dłoni itp. daje szansę ponownego zbliżenia się, nie chodzi tylko o zbliżenie fizyczne, ale duchowe i psychiczne. Próbujmy siebie zrozumieć, dajmy sobie czas na zastanowienie się. Nie zaczynamy od oskarżeń i pretensji oraz wysokiego tonu.

Dyskusje zaczynamy od miłego spojrzenia sobie w oczy. Gwarantuję, że takie zachowanie przywoła w nas czas miłej przeszłości, bo właśnie ten miły przeszły czas – kiedyś połączył nas. Zamykanie się w sobie czyni to, że pozostajemy sami ze swoimi kłopotami, stajemy się niezrozumiani przez drugą stronę. Takie izolowanie się wytwarza wzajemną wrogość, niesłuszne pretensje wreszcie rozwód. Przecież bariery, które nas spotykają mało, że poniekąd uodparniają, to wzbogacają doświadczenia życiowe. We

dwoje jesteśmy silniejsi. Zapominamy, że tkwią w nas niespożyte siły może i nadprzyrodzone. Coraz częściej skonfliktowani małżonkowie nie szukając prób ugody, doszukują się motywu nieważności sakramentu małżeństwa. Podczas zeznań pada od sędziów pytanie, czy umieli ze sobą rozmawiać? Z tego wniossek, że musimy umieć siebie słuchać, umieć powiedzieć sobie prawdę, patrząc w oczy, która to prawda pomoże rozwiązać problemowe kwestie.

Warto patrzeć na życie przez pryzmat na pewno jakiś sukcesów, radości, szczęścia. Nie dostrzegamy często dobra ani w sobie, ani wokół nas. Spójrzmy czasami w „głęb” siebie w problem, zobaczymy, że na pewno nie wszystko jest złe. Zgodna wspólnota to radość i szczęście. Związek z zasady to dzielenie się miłością, współczuciem, zro-

zumieniem, po prostu troską o siebie. Dobrze jeśli mamy wiarę w nadzieję i umiemy przewartościować problem. Jeśli tych przymiotów brak, wówczas codzienność zamienia się w żal i gorycz. Zatem w życiu powinien być dialog, zaufanie, liczenie na siebie, radość z siebie. Dyskutujmy o problemie, a nie eskalujmy emocji. Umiejętność komunikowania się pozwala na zrozumienie istniejącego problemu, przejście przez trudy i uniknięcie głębszego konfliktu. Zatem łagodźmy nieporozumienia szczerą spokojną rozmową. Cieszymy się nawet z małych osiągnięć. Znajdźmy dla siebie czas, nawet gdy jest dobrze, a życie stanie się prostsze, szczęśliwsze i pełne zrozumienia.

Dialog, czyli szczerą wymiana myśli, to gwarant udanego związku.



Intencje modlitwne Róż Żywego Różańca na maj 2026 r.

† Róża Żywego Różańca
Parafia pw. Św. Jana Pawła II w Rzeszowie

- Módlmy się, aby wszyscy – od dużych producentów po drobnych konsumentów – unikali marnowania żywności i dążyli do zapewnienia każdemu dostępu do pożywienia dobrej jakości.
- O pełne Ducha Świętego przeżywanie Statio Kongresu Eucharystycznego dla każdego z nas, by wydarzenie to owocowało wierną miłością Chrystusa Eucharystycznego.
- Módlmy się o pokój na Bliskim Wschodzie oraz za tych, którzy cierpią z powodu działań wojennych. Niech Miłosierny Bóg da łaskę szybkiego zakończenia konfliktu.
- Za małżeństwa starające się o potomstwo. Niech za wstawnictwem Najświętszej Maryi Panny doczekają się upragnionego nowego życia w swoich rodzinach.
- Módlmy się za młodzież przyjmującą sakrament Bierzmowania, by napełnieni darami Ducha Świętego dojrzałe i odpowiedzialnie traktowali rozwój swojego życia duchowego.



ks. Grzegorz Kunko

– - proboszcz parafii pw.
Matki Bożej Częstochowskiej
w Grabniku

Od ogniska do namiotu

Zapewne większość Czytelników zna piosenkę biesiadną „Hej Mazury” i jej słowa „od ogniska do namiotu pora wracać, bo już czas...”. Okazuje się, że tekst utworu można porównać do spraw religijnych. Słowo „ognisko” zostawmy w sensie dosłownym jako spotkanie przy ognisku. Wyraz „namiot” zastosujmy jako tłumaczenie na język polski słowa łacińskiego „tabernakulum” oznaczającego miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu w kościele. To jest droga od biesiady do kościoła.



Pieczone ziemniaki

Wszystko zaczęło się od Bierzmowania w kościele MB Częstochowskiej we wsi Grabnik, podczas wykopków ziemniaków, w czasie trwania Kongresu Eucharystycznego Diecezji Ełckiej. Ksiądz Biskup Jerzy zaproponował na koniec uroczystości, aby zorganizować dla młodzieży bierzmowanej i ich rodzin spotkanie przy ognisku z pieczeniem ziemniaków. Wszystko było przygotowane już na najbliższą sobotę po Bierzmowaniu przy świetlicy gminnej, koło remizy we wsi Grabnik. Wiadomo, że nic samo się nie zrobi. Aby spotkanie doszło do skutku, potrzebna była współpraca ks. proboszcza, pani katechетки Szkoły Podstawowej w Woszczelach, pani sołtys wsi Grabnik, pana radnego

Gminy Stare Juchy z Grabnika, pani Wójt Gminy Stare Juchy, Ochotniczej Straży Pożarnej Woszczele i OSP Grabnik. Na ognisko zostali zaproszeni bierzmowani z rodzicami i wszystkie dzieci oraz młodzież z rodzicami z parafii. Zebrało się kilkadziesiąt osób. Oprócz ziemniaków do pieczenia rodzice przynieśli własne wypieki i sałatki, tyle że wystarczyłoby na wielkie wiejskie wesele. Kilkumetrowy stół zastawiony był garnkami, blachami z ciastem i miskami.

Pasterz pachnie owcami

Pomimo tego, że żyjemy w epoce szybkich i różnych informacji, to najmłodszych uczestników integracji zaciekał sposób zachowania proboszcza przy ognisku. Ksiądz naturalnie i normal-

nie, jak wszyscy, ubrany był „na sportowo”, samodzielnie nożem zrobił nacięcia na kielbasie i piekł ją na ognisku, używając kija, jadł kielbasę polaną sosem, trzymając ją w zawiniętej kromce chleba, pił napój z plastikowego kubka, pachniał dymem z ogniska, zjadał się sałatkami i wypiekami przygotowanymi przez rodziców, pił gorącą czarną herbatę także z plastikowego kubka, zabrudził twarz i ręce, jedząc pieczone ziemniaki, wybijał stopą rytm piosenek prezentowanych przez didżeja OSP Grabnik. Dzieci zobaczyły swojego proboszcza także w takiej sytuacji a nie tylko na ambonie, w konfesjonale i przy ołtarzu.

Jest ogień

Dorośli parafianie poprosili proboszcza, aby na drugi raz

nie kupował kielbas i chlebów na ognisko, bo rodzice sami zatroszczą się o jedzenie na biesiadach parafialnych. Aha – pomyślał proboszcz – parafianie chcą więcej takich spotkań. Jest radość. Dorośli ustalili, że od tej pory do zadań proboszcza należy nastrojenie gitary na ognisko, wyznaczenie dnia integracji i załatwienie zezwoleń na rekreację. Od wspomnianego bierzmowania ogniska parafialne organizowane są co miesiąc w różnych miejscach, np. w pobliskim lesie nad jeziorem za zgodą Nadleśnictwa Ełk albo na dużej posesji prywatnej nad jeziorem udostępnionej przez rodzinę z parafii. W parafialnych spotkaniach przy ognisku uczestniczą rodzice z dziećmi lub dziadkowie z wnukami a także Drużyna Harcerska ze Starych Juch

działająca przy tamtejszej parafii. Z biegiem czasu poszerzył się kalendarz imprez parafialnych i rodzice zorganizowali z panią sołtys wsi Woszczelce Bal Wszystkich Świętych dla dzieci i Bal Karnawałowy dla dzieci.

Do namiotu

Dobrze nam być razem – mówią uczestnicy integracji parafialnych. Może zorganizujemy Mszę św. Rodzinną? To był początek wspólnej drogi od ogniska do „namiotu”, czyli w kierunku tabernakulum w kościele i spełnienie marzeń proboszcza. Po rozmowie proboszcza, pani katechetki i rodziców ustalono, że Msze św. Rodzinne będą odbywać się jeden raz w miesiącu, w niedzielę, w godzinie głównej Mszy św.. Wtedy śpiewa Męski Chór Parafialny z panem organistą, jest asysta ministrantów, organizowane są okolicznościowe nabożeństwa i procesje. Pojawiła się wątpliwość, czy na tradycyjnej, głównej, niedzielnej Mszy św., nawet jeden raz w miesiącu, przyjmą się kazania z użyciem różnych form np. teatr, dialog z dziećmi przez mikrofon, gitara i śpiew, ruch proboszcza i dzieci w całej przestrzeni kościoła, będą dzieci „rączkujące” przy ołtarzu i uczące się chodzić i niemowlęta modlące się we „własnym języku”. Okazało się, że zdecydowana większość starszych parafian życzliwie przyjęła pomysł Mszy św. Rodzinnych, namawiając do udziału w nich także swoje dorosłe dzieci z ich dziećmi. Parafianie rozumieją, że jak dzieci poznają tradycje i zwyczaje parafii, to zadbają w przyszłości o ten skarb kulturowy i religijny.

36. MPP z Suwałk do Wilna

Królowa Pokoju” – pod takim hasłem 15 lipca 2026 roku, z kościoła pw. Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach, wyruszy 36. Międzynarodowa Pielgrzymka Piesza z Suwałk do Ostrej Bramy w Wilnie. W tym roku pielgrzymi szczególnie chcą zawierzać świat opiece Pani Miłosierdzia, która przez swoje wstawiennictwo u Syna, jest w stanie wyjednać światu pokój.

Pokój, o który pielgrzymi będą prosić, ma wiele wymiarów. W pierwszej kolejności, w obliczu światowych wydarzeń, nasuwa się rozumienie pokoju jako zaprzestanie wojen i konfliktów zbrojnych na całym świecie.

Pokój jednak to nie tylko to – to także pokój serca, wynikający z łaski uświęcającej i trwania w jedności z Bogiem, który jest miłością.

Pokój to jedność i zgoda w rodzinach, wspólnotach, miejscach pracy. Pokój to radość wynikająca z realizacji swojego osobistego powołania. I o pokój w takim codziennym życiu pielgrzymi też będą wypraszać Matkę Najświętszą, Królową Pokoju.

W tym roku biuro pielgrzymki będzie otwarte od 15 czerwca, od poniedziałku do piątku, w godz. 15.00 – 18.00. Mieści się ono w domu pa-

rafialnym przy ul. Wyszyńskiego 3 w Suwałkach. Wszelkie szczegółowe informacje można uzyskać już teraz na stronie internetowej: suwalki-wilno.salezjanie.pl, mailowo: suwalki-wilno@salezjanie.pl, a od 15 lipca także telefonicznie pod numerem telefonu: 668 596 774.

Dla wszystkich, którzy pragną pielgrzymować, jednak z różnych powodów nie mogą tego uczynić, została przygotowana propozycja pielgrzymowania duchowego. Warto o nią dopytać w biurze pielgrzymki.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w tych niezwykłych rekolekcjach w drodze.

36. MIĘDZYNARODOWA PIELGRZYMKA PIESZA
— SUWAŁKI - WILNO —

Królowa Pokoju

15-24 lipca 2026

Biuro pielgrzymkowe czynne od 15 czerwca w godz. 15.00 – 18.00. Zgłoszenia na pielgrzymkę do 14 lipca.

ks. Michał Stojewski SDB adres: ul. Prymasa Wyszyńskiego 3, 16-400 Suwałki
e-mail: suwalki-wilno@salezjanie.pl strona: www.suwalki-wilno.salezjanie.pl
telefon: 668 596 774 nr konta: 48 1400 1442 1848 1837 4080 0082

Patrocinanci: SALEZJANIE, MIAŁO WILNO, 5, MIAŁO, RODZINNE, medverita, SYDRO SALSZY, SAŁOŃKOWSKI

Marsz Cieni w Ełku

Wniedzielę 19 kwietnia 2026 r., w Ełku po raz pierwszy odbył się Marsz Katyński – Marsz Cieni w ramach upamiętnienia 86. rocznicy Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Ełku, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Dariusz Zalewski, biskup pomocniczy diecezji ełckiej.

Zgromadzonych powitał ks. Tadeusz Białous, proboszcz par. pw. św. Jana Pawła II w Ełku. “W modlitwie polecamy ofiary Zbrodni Katyńskiej, a także wszystkich Pomordowanych na Wschodzie. To dzisiejsze wydarzenie jest naszą pamięcią o tych, którzy byli wierni Polsce, a którym strzelono w tył głowy tylko dlatego, że służyli Ojczyźnie” – mówił ks. Białous.

Ks. Białous przywołał również słowa śp. ks. prał. Peszkowskiego, który apelował, aby nie zapomnieć, by na każdym cmentarzu był krzyż pamięci o “Golgocie Wschodu”.

W homilii bp Zalewski podzielił się świadectwem o swoim dziadku, który przebywał w Kozielsku. Nie był on oficerem, dlatego też uniknął śmierci. Jednak pamięć o Zbrodni Katyńskiej w jego rodzinnym domu była i jest stale pielęgnowana. Przywołał również pamięć duchownych, kapelanów wojskowych różnych wyznań, którzy w obozach wykazali się heroiczną postawą.

Biskup odniósł się również do konieczności wychowywania młodych pokoleń w duchu prawdy, pamięci i patriotyzmu. “Zbrodnia Katyńska nie jest tylko historią. To rana, która przez dziesięciolecia była zakłamywana. To cierpienie rodzin, które latami żyły w niepewności. To także świadectwo, jak bardzo człowiek może odejść od Boga, gdy odrzuca prawdę i godność drugiego” – mówił biskup.

Nawiązując do Ewangelii bp Zalewski wyjaśniał, że Bóg nie zostawia człowieka samego na drodze cierpienia. “On idzie także drogą Katynia. Był obecny w ostatnich chwilach tych, którzy ginęli. Był w chwili ich strachu, ich modlitwie, ich milczeniu. I jest dzisiaj obecny w naszej pamięci.” – mówił. Wskazując na symboliczny Marsz Cieni bp Zalewski wyjaśniał, że jest to marsz, w którym idziemy razem z tymi, którym odebrano życie, imię, a przez lata także prawdę o ich śmierci. “Cień to znak obecności kogoś, kogo już nie widzimy, ale kto wciąż jest. Ten marsz to znak pamięci, która nie gaśnie. Niech cisza tego Marszu mówi więcej niż słowa. Niech nasze kroki będą modlitwą. Niech pamięć stanie się siłą, która buduje przyszłość opartą na prawdzie i godności człowieka” – w 86. rocznicę Zbrodni Katyńskiej mówił bp Zalewski.

W tym wydarzeniu wzięli udział między innymi dr hab. Krzysztof Sychowicz, dyrektor oddziału IPN w Białymstoku, Tomasz Andrukiewicz, pre-



zydent miasta Ełku, Marek Chojnowski, starosta powiatu ełckiego, Tomasz Osewski, wójt Gminy Ełk, oficerowie Wojska Polskiego, grupy rekonstrukcyjne, harcerze, młodzież mundurowa z Zakładu Doskonalenia Zawodowego, przedstawiciele Lasów Państwowych, Poczty Sztandarowe ełckich szkół.

Po Mszy Świętej do miejsca pamięci “Ofiar Katynia i Smoleńska” ulicami Ełku przeszedł Marsz Cieni. Podczas przejścia uczestnicy zatrzymali się na dwóch stacjach, gdzie odczytywano fragmenty listów pomordowanych oficerów.

Grupa rekonstruktorów symbolizująca oficerów Zbrodni Katyńskiej po dojściu do miejsca “Ofiar Katynia i Smoleńska” oddała symboliczny hołd 22 tysiącom polskich jeńców wojennych zamordowanych przez sowieckie NKWD w Katyniu, Charkowie, Twerze, Bykowni i Miednoje

oraz w innych miejscach na Wschodzie – oficerom Wojska Polskiego, żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszom Policji Państwowej, Straży Granicznej i Służby Więziennej oraz kapelanom wojskowym różnych wyznań. W geście przykłonienia oraz ukrycia pod czarną zasłoną trwali w milczeniu. Była to symboliczna scena śmierci oficerów i ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Przy pomniku “Golgota Wschodu”, bp Jerzy Mazur, biskup ełcki, przewodniczył modlitwie pamięci ofiar Zbrodni Katyńskiej. Rys historyczny przedstawił dyrektor oddziału IPN. Na zakończenie uczestnicy złożyli światełka pamięci.

Organizatorami tego wydarzenia są: parafia pw. św. Jana Pawła II w Ełku, Stowarzyszenie Grupa Wschód, Fundacja “Zdumienie”, a także Hufiec ZHP Ełk im. Jana I Hieronima Małeckich.



ks. dr Jacek Uchan

– dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Biskupiej w Ełku

Stacja Dziecięca Kongresu Eucharystycznego Diecezji Ełckiej

23 maja 2026 roku

W Wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego (sobota, 23 maja 2026 roku), w Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej odbędzie się Stacja Dziecięca Kongresu Eucharystycznego Diecezji Ełckiej pod hasłem „Ja Jestem z Wami”. Stacja Kongresowa będzie połączona ze spotkaniem Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci oraz z Ogólnopolskim Dniem Dziecka organizowanym przez Caritas Diecezji Ełckiej.

Zaproszenie dla wszystkich dzieci

Biskup Ełcki zaprasza do Studzienicznej wszystkie dzieci, a zwłaszcza dzieci z Podwórkowych Kółek Różańcowych, I Komunijskie i rocznicowe, ze Szkolnych Kół Caritas, grup misyjnych, ministrantów, scholi dziecięcych, zuchy, dzieci ze wspólnot Neokatechumenalnych, dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych oraz dzieci z Oratorium Salezjańskiego. Bardzo prosimy, aby wszystkie grupy z poszczególnych parafii zgłaszać do Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego (tel. 87 621-68-14), ponieważ przed Mszą św. wszystkie grupy zostaną przywitane podczas transmisji telewizyjnej.

Modlitwa dzieci ratuje świat

Kilka lat temu, p. Magdalena Buczek zwracając się do dzieci zgromadzonych w Studzienicznej, mówiła: „Z wielką radością przybywam tutaj we wspólnocie Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci. Razem z tymi dziećmi codziennie odmawiamy różaniec. Tutaj chcemy na nowo Matce Bożej zawierzyć swoje życie. Wyrazić naszą miłość, naszą wdzięczność za Jej opiekę, za Jej troskę o nas i prosić o to, aby pomagała nam wytrwać w odmawianiu Różańca św. ... To jest bardzo ważne, że dzieci odmawiają różaniec, są wierne tej modlitwie, że odpowiadają na wezwanie Matki Bożej, bo przez modlitwę różańcową wyprasają potrzebne łaski dla świata. Nie tylko same są chronione przed złem, przed wszelkimi niebezpieczeństwami, ale też ta modlitwa dzieci ma wielką moc i ratuje świat”.

Modlitwa i atrakcje

Dzieci będą miały okazję wspólnie modlić się ze swoimi rówieśnikami przybyłymi z różnych stron diecezji i okolic. Oprócz modlitwy organizatorzy przygotowali wiele atrakcji dla najmłodszych. Będą rejsy statkiem, warsztaty plastyczne, tańce i wspólne zabawy. Zgłoszenia na wszystkie rejsy kierujemy do Wydziału



Duszpasterstwa Ogólnego (tel. 87 621-68-14).

- Program Stacji Dziecięcej:
- 8.00 – 10.30 (rejsy statkiem i zwiedzanie sanktuarium);
 - 10.45 – Ewangelizacja: modlitwa, śpiew, inscenizacja i konferencja;
 - 11.40 – Adoracja Najświętszego Sakramentu;
 - 12.00 – Msza św. pod przewodnictwem Księdza Biskupa Jerzego Mazura, Biskupa Ełckiego;
 - 13.40 – Agapa oraz gry, zabawy i inne atrakcje.

Konkurs plastyczny

W ramach stacji kongresowej dzieci, Wydział Katechetyczny Ełckiej Kurii Diecezjalnej i Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie Filia Ełk organizują III etap konkursu plastycznego pt. „Od ziarenka do Eucharystii”. Prace konkursowe należy przekazać do Wydziału Katechetycznego do 15 maja. Przy ocenie prac brane będą pod uwagę następujące kryteria: zgodność pracy z tematem, ogólny wyraz artystyczny oraz estetyka pracy, oryginalność i pomysłowość. Wręczenie nagród konkursowych odbędzie się bezpośrednio po Mszy św. w Studzienicznej.

Dzieło Nieustannej Nowenny Uczniów Jezusa w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

W Wigilię Święta Bożego Miłosierdzia członkowie Dzieła Nieustannej Nowenny Uczniów Jezusa tradycyjnie przybyli do diecezjalnego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Jest to doroczny Dzień Skupienia tej wspólnoty połączony z udziałem w ostatnim dniu Nowenny przed Świętem Miłosierdzia Bożego. Zebranych powitał ks. kan. dr Jerzy Szorc, diecezjalny duchowy opiekun wspólnoty.

Staraniem proboszcza i kustosa sanktuarium, ks. prał. Mieczysława Brzóska oraz parafian diecezjalne sanktuarium jest wyjątkowym miejscem modlitwy.

Prawdy wiary zawarte w malowidłach ołtarza głównego oraz w ołtarzach bocznych, a także obecność relikwii św. s. Faustyny, św. Jana Pawła II oraz bł. ks. Michała Sopoćki, przyczyniają się do podejmowania refleksji nad swoim życiem wiarą.

Kustosz sanktuarium zachęcał do otwarcia serc i czerpania z obfitości miłosierdzia Bożego, do częstszego pielgrzymowania, aby spotykać się z miłującym spojrzeniem Jezusa Miłosiernego.

Dzień Skupienia DNNUJ jest nie tylko czasem modli-

twy, ale również formacji poprzez katechezę. Tegoroczną konferencję eucharystyczną skierował ks. prał. Kazimierz Gryboś.

„To czego potrzebuje nasza dusza, aby żyć, jest zawarte w Eucharystii. Tak, jak nasze ciało, gdy przestaniemy dostarczać pokarmu, bardzo szybko osłabnie, tak samo dzieje się z naszym życiem duchowym, bez Eucharystii ono zanika. Eucharystia jest największym, najcenniejszym darem, jaki Kościół otrzymał. Jest to dar samego Chrystusa. Eucharystia to Chrystus obecny pośród nas” – podkreślał ks. Gryboś.

„Gdy Kościół sprawuje Eucharystię, sam Chrystus dokonuje w niej dzieła naszego odkupienia” – zauważył prałat. Wyjaśniał również, dlaczego tak wielu ludzi czuje się dzisiaj zagubionych. „Nic dziwnego, skoro nie czerpią z Eucharystii, skoro nie uczestniczą we Mszy św., nie żyją sakramentami św. Nie ma w nich życia, bo nie żyje w nich Chrystus”.

Zachęcał, aby zastanowić się dzisiaj nad swoją wiarą w Eucharystię oraz nad tym, jak ważne jest odpowiednie jej przeżywanie.

Echa konferencji pobrzmiwały podczas agapy, na której pielgrzymi spotkali się przed nabożeństwem nowennowym. Ostatni dzień nabożeństwa Nowenny do Miłosierdzia Bożego poprowadził diecezjalny opiekun DNNUJ.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił

bp Dariusz Zalewski, biskup pomocniczy diecezji ełckiej. Nawiązując do wysłuchanej Ewangelii, biskup wskazał na uczniów, których Jezus wybiera i posyła. „Jezus nie czeka, aż uczniowie staną się idealni, nie mówi: „najpierw uwierzcie...”. On posyła ich takimi, jakimi oni są: słabymi, przestraszonymi, niepewnymi. I w tym jest nasza nadzieja, bo każdy z nas, taki słaby, zalękniony, ma w sobie przestrzenie, gdzie może doświadczyć Bożego działania, sensu modlitwy, gdzie może spotkać Boga i doświadczyć, że nasze życie dla Boga coś znaczy – wyjaśniał bp Zalewski.

„Czasem jesteśmy jak apostołowie, słyszymy świadectwa innych, ale nasze serce w jakiś sposób pozostaje zamknięte. A jednak Pan Jezus przychodzi, nie obraża się na naszą słabość, nie odrzuca nas. On staje pośród nas. To nam pokazuje, że wiara rodzi się ze spotkania. Wielu może nam nawet pięknie opowiadać o Jezusie, możemy słuchać świadectw, ale jeśli Jezusa nie spotkamy osobiście, to wszystko może być za mało. Dlatego tak ważna jest nasza modlitwa w ramach Nowenny do Miłosierdzia Bożego, w ramach Dzieła Nieustannej Nowenny. To nie jest tylko modlitwa, to jest przestrzeń spotkania z żywym Jezusem – podkreślał biskup.

Bp Dariusz Zalewski podzielił się również swoją refleksją. Mówił: „To, co mnie

tak bardzo zaskakuje to, że Jezus posyła uczniów zaraz po ich upadku, zaparciu się wiary. To oznacza, że również i my nie musimy czekać, aż będziemy „doskonali”. Już teraz jesteśmy posłani do naszych rodzin, do środowiska naszej pracy, do ludzi zagubionych, do tych, którzy być może stracili nadzieję” - zapewniał.

Zwracając się do licznie zgromadzonych członków Dzieła, biskup pomocniczy mówił: „Dzieło Nieustannej Nowenny Uczniów Jezusa jest taką drogą, na której odkrywamy, że chociaż jesteśmy słabi, to mocą Ducha Świętego Bóg nas uzdalnia do wielkich rzeczy. To szkoła, w której uczymy się słuchać Słowa, uczymy się ufać pomimo trudności. Uczeń Jezusa to nie ten, który musi wszystko rozumieć, to ten, który idzie, mimo, że jeszcze nie wszystko rozumie. Jezus przemienia i uzdalnia tych, których wybiera”.

Dzieło Nieustannej Nowenny jest modlitewnym ruchem religijnym, który zaistniał i działa w ramach diecezji ełckiej od 2002 r. Zobowiązanie modlitewne podejmuje się na rok, po którym można zrezygnować lub ponownie zgłosić swoją gotowość modlitwy. Współzałożycielami dzieła są: śp. Danusia Bąk oraz śp. ks. inf. Włodzimierz Wielgat. Na przestrzeni 24 lat już około 8 tys. osób każdego roku włącza się w nieustanną modlitwę.

Msza Krzyżma w ełckiej katedrze

W Wielki Czwartek, 2 kwietnia 2026 r. podczas Mszy św. Krzyżma w ełckiej katedrze, bp Jerzy Mazur, biskup ełcki, koncelebrował liturgię wraz z bp Dariuszem Zalewskim, biskupem pomocniczym oraz prezbiterami całej diecezji. Ponad 250 kapłanów przyjechało, aby wspólnie przy Stole Pańskim modlić się i odnowić przyrzeczenia kapłańskie.

Msza Krzyżma w diecezji ełckiej w tym roku ma szczególny charakter: „Gromadzimy się na Mszy Krzyżma w 21 rocznicę przejścia Jana Pawła II do Domu Ojca i w czasie trwania Kongresu Eucharystycznego w naszej diecezji, by wielbić Boga i wyrażać dziękczynienie za Eucharystię” – mówił bp Jerzy Mazur.

Biskup wyraził wdzięczność prezbiterom za służbę i posługę. Życzył, aby życie kapłańskie było eucharystyczne. „Niech wasza posługa czyni parafię, w której posługujecie, parafią misyjną. Miejmy pragnienie – jak uczy papież Leon XIV – być Kościołem, który nie patrzy tylko na siebie, ale jest misyjny, który patrzy dalej, na innych”. Dziękuję Wam, że jako szafarze Eucharystii pomagacie w czasie trwania Kongresu Eucharystycznego, w umacnianiu wiary w realną i rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina i umiłowania Eucharystii oraz stawania się misjonarzami Eucharystii” – mówił biskup ełcki.

Podkreślał również, że jako kapłani przez święcenia jesteśmy w sposób szczególny i wyjątkowy związani z Eucharystią. „Jesteśmy kapłanami Boga, którym została powierzona do kontynuowania misja zbawcza” – mówił biskup.

Msza Krzyżma wraz z kapłanami gromadzi także osoby życia konsekrowanego, nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, lektorów i ministrantów. Zwracając się do nich biskup wskazał na Sługę Bożego ks. Kazimierza Hamerszmity i abp Fultona Sheena jako tych, którzy w Eucharystii znajdowali codzienne źródło mocy i duchowej odnowy na drodze do świętości. „To spotkanie z Jezusem Chrystusem kształtowało ich decyzje, słowa i sposób bycia. Dzięki temu prowadzili innych drogą wiary, nadziei i miłości pokazując, że prawdziwa służba rodzi się z głębokiej więzi z Bogiem” – wyjaśniał hierarcha.

Bp Jerzy Mazur nawiązał do trwającego III etapu Kongresu Eucharystycznego Diecezji Ełckiej, który rozpoczął się w Wielki Czwartek 2024 r. Zbliżający się „okres wielkanocny niech będzie czasem dobrego przygotowania się i udziału w poszczególnych Statio Kongresu w rejonach i parafiach, a także Statio Kongresowego Dzieci i Młodzieży. Proszę Was drodzy kapłani stawajcie się animatorami dla waszych parafian do osobistej i wspólnej modlitwy różańcowej w rodzinie, do adoracji Najświętszego Sakramentu i udziału we Mszach świę-



tych. Zachęcajcie rodziny do codziennej modlitwy różańcowej w intencji: o żarliwość eucharystyczną dla każdej rodziny i o pokój w naszych sercach, rodzinach, Ojczyźnie i świecie” – zachęcał bp Jerzy Mazur.

„W kościołach parafialnych każdego dnia niech będzie wystawiony Najświętszy Sakrament. Sami adorujcie i zachęcajcie parafian do oddania Bogu godziny tygodniowo swojego czasu” – apelował biskup ełcki.

Po Mszy św. Biskup Ełcki spotkał się z Liturgiczną Służbą Ołtarza. Zwracając się do ministrantów oraz lektorów pytał, czy chcą być kapłanami? Czy już zastanawiają

się, kim chcą być? Bp Mazur wyjaśniał, że kapłaństwo jest inicjatywą Boga. To Jezus powołuje. Zachęcał do adoracji oraz modlitwy o odwagę, o dar powołania spośród obecnych ministrantów.

Na zakończenie uroczystości przedstawiciele wspólnot i ruchów złożyli na ręce Biskupa Ełckiego oraz Biskupa Pomocniczego diecezji ełckiej wszystkim kapłanom Kościoła ełckiego życzenia, aby poprzez posługę wzbudzali w człowieku pragnienie Boga, by byli świętymi kapłanami.

Muzyczną oprawę przygotowała s. Gregoria Dworakowska OSB wraz z ks. dr Marcinem Oleksym.

Cudowna przemiana

Eucharystia stanowi najcenniejszy skarb, jaki posiada Kościół. Jest nieocenionym dziedzictwem, który Chrystus pozostawił swojemu Ludowi. Na przestrzeni wieków, tak wielu świętych odnajdywało w Niej swój niebiański pokarm i źródło uświęcenia. Musimy ciągle powracać do Eucharystii, musimy ciągle odkrywać jej znaczenie w naszym osobistym życiu i w życiu Kościoła.

Eucharystia w nauczaniu Kościoła

Wśród wielu określeń, jakie na przestrzeni Kościoła ukształtowały się dla przybliżenia tajemnicy Eucharystii, istnieją takie jak: sakrament miłosierdzia, znak jedności, uczta paschalna, w której spożywamy Chrystusa (KKK 1402). Eucharystię przeżywamy jako ofiarę Chrystusa, jako pokarm, a także jako obecność, gdy pod świętymi postaciami w adoracji uwielbiamy naszego Pana.

Kościół żyje dzięki Eucharystii – nauczał św. Jan Paweł II. Ten cenny skarb, jakim jest Eucharystia, powinien być znany i ceniony przez wszystkie pokolenia. Dzięki Eucharystii bowiem możliwe staje się pełne spotkanie z żywym i kochającym Chrystusem (por. EE 1); w niej tajemniczo uobecniają się zbawcze wydarzenia z przeszłości, takie jak Ostatnia Wieczerza (por. EE 2), agonia i śmierć krzyżowa Jezusa (por. EE 3 i 4), Jego zmartwychwstanie (por. EE 4). Sakrament Eucharystii wskazuje także przyszłe wydarze-



nie, którym będzie przyjście Chrystusa na końcu czasów (por. EE 5) i na nie przygotowuje Kościół. Chrystus w Eucharystii jest pokarmem dla Kościoła, źródłem jego duchowej mocy (por. EE 7).

Eucharystia i jej znaczenie dla ludzkiego życia.

Dzięki Eucharystii nie ma nikogo, kto by żył niepotrzebnie na świecie. Nikt nie może powiedzieć: Komu potrzebne jest moje życie? Po co żyję na świecie? Istniejesz na świecie dla bardziej wzniesłego celu, niż mógłbyś to sobie wyobrazić. Istniejesz po to, by być żywą ofiarą, by razem z Je-

zusem być Eucharystią. Jeśli Kościół jest zaczynem świata, to Eucharystia jest zaczynem Kościoła. Eucharystia buduje Kościół, czyli przemienia go w Chrystusa w różny sposób, w różnych momentach: poprzez konsekrację, poprzez komunię, poprzez kontemplację i poprzez naśladowanie (por. R. Cantalamessa).

Eucharystia a świętość

Ojciec św. Benedykt XVI zwracał uwagę na związek, jaki istnieje między świętością a Eucharystią. Podkreślał, że Eucharystia jest źródłem świętości. Znana nam jest choćby wypowiedź świętego naszych

czasów - Carla Acutisa, że Eucharystia jest jego autostradą do nieba. Nie można nie wspomnieć o świętych chrześcijanach z IV wieku, pochodzących z Afryki Północnej, którzy złamali zakaz cesarza, by uczestniczyć w Eucharystii. Zostali za to umęczeni, ale mówili, że nie mogą żyć bez Eucharystii – pokarmu Pana.

Eucharystia w życiu św. Faustyny

Przyjrzyjmy się życiu eucharystycznemu świętej, która wyznawała, że miłsza jest jej jedna godzina u stóp ołtarza w największych oschłościach ducha, aniżeli sto lat rozkoszy

w świecie. Św. s. Faustyna całe swoje życie duchowe czerpała z Eucharystii. Najwięcej światła otrzymywałam w adoracjach [Najśw. Sakramentu] – wyznawała w Dzienniczku. A mając żywe doświadczenie Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie, stwierdzała, że lęka się dnia, w którym nie przyjąłaby Komunii św.

Jak przeżywała swój kontakt z Eucharystią św. s. Faustyna? Dla s. Faustyny Jezus Eucharystyczny był wszystkim: Jezus utajony w Hostii jest mi wszystkim (Dz.1037). Jedynym Powiernikiem, któremu zwierzała się ze wszystkiego (Dz. 504), wiernym Przyjacielem zawsze obecnym, wyzwającym ją z poczucia osamotnienia – O, jak szczęśliwa jest dusza moja, że mam takiego Przyjaciela. Mistrzem, który uczył, jak żyć. Jezu Ho-

stio żywa – wyznawała - Tyś Matką Moją, Tyś mi wszystkim. Wielbiła Jezusa, który pozostał w Sakramencie Ołtarza. Tu jest przybytek Twego Miłosierdzia – wyznawała – tu lekarstwo na nasze niemoce, do Ciebie, żywy źródło Miłosierdzia ciągną wszystkie dusze: jedne jak jelenie twej miłości spragnione, inne by zaczerpnąć siły życiem zmęczone (Dz.1747). Choć s. Faustyna silnie odczuwała swoją nędzę, wierzyła, że Eucharystia ma moc uczynić ją świętą. Przypomina ona również, że Najśw. Sakrament pozostaje dla nas niewyrażalnym misterium, tajemnicą, którą za ledwie można dotknąć, lecz nigdy ogarnąć tu na ziemi: Jak wielkiej tajemnicy dokonuje w nas Komunia święta, poznamy to dopiero w wieczności. O chwile najdrogocen-

niejsze w życiu (Dz. 848).

Nie mniej fascynująca okazuje się jej żywa wiara i odkrycie w Eucharystii potencjału nadprzyrodzonych mocy, zdolnych całkowicie przemienić człowieka, wręcz go przebóstwić. Wszystko, co dobrego jest, sprawiła we mnie Komunia św., jej wszystko zawdzięczam. Czuję, że ten święty ogień przemienił mnie całkowicie. Wnikając w dar Komunii św., s. Faustyna dotarła do samej jej istoty, niejako uchwyciła jądro tajemnicy. Ten pokarm nie przemienia się w tego, kto go spożywa, On ma moc spożywającego przemienić w siebie, co już św. Augustyn ujął w słowach: Jam pokarm dorosłych, dorodnij, a będziesz Mnie pożywał i nie wchłoniesz Mnie w siebie, jak się wchłania pokarm, lecz ty się

we Mnie przemienisz. Odkrywszy tę prawdę s. Faustyna modliła się: Najśłodszy Jezu, przemień mnie w siebie, przebóstwij mnie. Niech to sprawi moc Komunii św., którą codziennie przyjmuję. I tak się stało. Święta, która na sposób mistyczny na co dzień obcowała z Jezusem Miłosiernym, przemieniła się w Jego Miłosierdzie i dziś znana jest na całym świecie jako Apostołka Miłosierdzia, o której wstawiennictwo u Bożego tronu błaga tylu ludzi na świecie.

Uczmy się od świętych, jak korzystać z tego największego cudu na ziemi, jaki pozostawił nam Chrystus w Najświętszym Sakramencie. Korzystajmy z tego pokarmu, którego zazdroszczą nam aniołowie. Także i dla nas Jezus Eucharystyczny pragnie być Przyjacielem i źródłem mocy.

ZAPROSZENIE

Redakcja

34. EPP na Jasną Górę

Już wkrótce wierni diecezji ełckiej ponownie wyruszą na pątniczy szlak ku Jasnej Górze. 34. Ełcka Piesza Pielgrzymka odbędzie się w dniach 28 lipca – 11 sierpnia 2026 roku, gromadząc tych, którzy pragną przeżyć czas modlitwy, wspólnoty i duchowej odnowy.

Hasłem tegorocznego pielgrzymowania są słowa „Uczniowie – misjonarze”, które wskazują na wezwanie do pogłębiania wiary i dzielenia się nią w codziennym życiu. Jak co roku, pielgrzymka

stanie się nie tylko drogą fizyczną, ale przede wszystkim przestrzenią spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem.

Do udziału zaproszeni są wszyscy – młodzież, dorośli, rodziny oraz osoby starsze. Organizatorzy zachęcają zarówno do podjęcia całej trasy, jak i do włączenia się w wybrane jej etapy. To wyjątkowa okazja, by w duchu modlitwy i jedności podjąć trud pielgrzymowania i zawierzyć swoje intencje Matce Bożej.

Szczegółowe informacje oraz zapisy dostępne są na stronie internetowej pielgrzymki.



34. EŁCKA PIESZA PIELGRZYMKA
NA JASNĄ GÓRĘ

„UCZNIOWIE – MISJONARZE”

28 lipca – 11 sierpnia 2026

EPP facebook.com/EPP.2011 www.pielgrzymka.elk.pl

Niedziela Miłosierdzia Bożego

WNiedzielę Miłosierdzia Bożego bp Jerzy Mazur, Biskup Elcki, odprawił Mszę św. Odpustową w parafii pw. Chrystusa Sługi w Elku – diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. W sumie odpustowej, która rozpoczęła się Koronką do Miłosierdzia Bożego, wzięli udział m. in. kustosz Sanktuarium, ks. prał. Mieczysław Brzóska, kapłani diecezjalni, siostry zakonne oraz 16 kandydatów do posługi Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej, których ordynariusz elcki posłał do posługi w parafiach.

W homilii bp Jerzy Mazur odniósł się do Liturgii Słowa: “W tym objawieniu Zmartwychwstałego Jezusa i Jego słowach widzimy przede wszystkim moc Boga, widzimy chwałę Boga, w jakiej On przychodzi: ma władzę przenikania przez zamknięte drzwi, daje Ducha Świętego uczniom i daje moc przebaczenia grzechów”.

Ordynariusz elcki przeniósł również wydarzenia z odczytanej Ewangelii na realia dzisiejszego świata: “Wielu zamyka drzwi przed Bogiem, przed Chrystusem, z lęku, bo Bóg, mógłby być zbyt wymagający i mógłby odmienić nasze życie, pozbawić nas naszego bezpieczeństwa i przyzwyczajęń”.

“Zmartwychwstały Chrystus daje nam przebaczenie. Duch Święty jest przebaczeniem, przemianą, odnową, oczyszczeniem. Potrzebujemy tego oczyszczenia, które nas przekształca, odnawia i czyni rzeczywiście obrazem Boga.



Prośmy w to święto Bożego Miłosierdzia, by Bóg odnowił świat, aby odnowił chrześcijan, odnowił kapłanów, odnowił nas wszystkich w łasce swego Ducha, w pięknie swojego przebaczenia. Stańmy się na nowo obrazem Boga, by na nowo Bóg objawiał się w świecie, gdyż Chrystus żyje w nas” – dodał bp Mazur.

Suma odpustowa była połączona z posłaniem nowych Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św.: “Dzięki waszej posłudze, pobożni wierni, którzy ze względu na chorobę lub podeszły wiek nie mogą chodzić do kościoła, mają możliwość przyjmowania Komunii św. w niedzielę, by w ten sposób mogli oni w pełni uczestniczyć w Eucharystii i tym samym łą-

czyć swoje życie, radości i cierpienia z Ofiarą Chrystusa”.

Bp Jerzy Mazur podkreślił, że Eucharystia jest wynikiem miłosierdzia Boga wobec wiernych: “Niech przeżywanie Kongresu Eucharystycznego pomoże nam jeszcze bardziej umocnić naszą wiarę w Zmartwychwstałego Chrystusa, obecnego pod postaciami chleba i wina oraz ożywi jeszcze bardziej pragnienie przyjmowania w Komunii św. i adorowania Go w Najświętszym Sakramencie. [...] Jako błogosławieni na wzór pierwszych chrześcijan, jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, trwajmy w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i na modlitwach. Trwajmy w Euchary-

stii. Trwajmy w jedności na adoracji przed Chrystusem Zmartwychwstałym” – podsumował Biskup Elcki.

Po homilii bp Jerzy Mazur udzielił błogosławieństwa nowym Nadzwyczajnym Szafarzom Komunii św. i posłał ich do posługi w parafiach. Podziękował również żonom mężczyzn za wyrażenie zgody i towarzyszenie mężom poprzez modlitwę.

Nowi szafarze złożyli podziękowania bp. Jerzemu Mazurowi oraz ks. Kan. Maciejowi Maciukiewiczowi, który przygotował ich do tej posługi.

Msza św. zakończyła się procesją Eucharystyczną wokół kościoła oraz błogosławieństwem wiernych Najświętszym Sakramentem.



Weronika Tomaszewska
- dziennikarz, pracownik działu medialnego diecezji ełckiej

Majowe spotkania z Matką

Nabożeństwa majowe od pokoleń wpisują się w duchowy krajobraz Polski. Są nie tylko wyrazem czci wobec Maryi, lecz także świadectwem żywej tradycji, która łączy modlitwę, wspólnotę i piękno prostych gestów wiary.

Korzenie majowej pobożności

Zwyczaj odprowadzania nabożeństw majowych narodził się na przełomie XVII i XVIII wieku we Włoszech, gdzie miesiąc maj zaczęto szczególnie poświęcać Matce Bożej. Wkrótce praktyka ta rozprzestrzeniła się w całym Kościele, znajdując podatny grunt także na ziemiach polskich. W XIX wieku nabożeństwa majowe zyskały ogromną popularność, zwłaszcza w okresie zaborów, gdy stanowiły nie tylko formę religijności, ale także wyraz tożsamości narodowej i przywiązania do tradycji.

Maryja bliska codzienności

Istotą nabożeństw majowych jest śpiew Litanii Loretanńskiej, której wezwania ukazują bogactwo duchowego doświadczenia Kościoła. To modlitwa prosta, a zarazem głęboka – pozwalająca wiernym odnaleźć w Maryi Matkę bliską ludzkim sprawom. W polskiej rzeczywistości nabożeństwa te często odbywają się nie tylko w świątyniach, lecz także przy przydrożnych

kapliczkach i krzyżach, gdzie gromadzą się całe rodziny i sąsiedzi.

Piękno zakorzenione w tradycji

Majowe wieczory, śpiew ptaków, zapach kwitnących drzew i wspólna modlitwa tworzą niepowtarzalny klimat tych nabożeństw. To doświadczenie estetyczne splata się z duchowym – ukazując, że wiara nie jest oderwana od codzienności, lecz przenika ją i uświęca. W wielu miejscach tradycja ta przekazywana jest z pokolenia na pokolenie, stając się częścią lokalnej tożsamości.

Znaczenie duchowe dziś

Współczesny człowiek, często zabiegany i rozproszony, potrzebuje chwil zatrzymania. Nabożeństwa majowe



dają przestrzeń ciszy, refleksji i zawierzenia. Uczą także wspólnotowości – pokazując, że modlitwa nie jest jedynie indywidualnym aktem, lecz doświadczeniem Kościoła jako wspólnoty wierzących.

Maj pozostaje więc czasem szczególnego zawierzenia Maryi. W prostocie majowych nabożeństw kryje się głębia, która od wieków prowadzi wiernych ku Bogu – przez obecność Tej, którą nazywamy Matką.



Ostatni etap drogi

Zbliżający się finał Kongresu Eucharystycznego Diecezji Elckiej to nie tylko zwieńczenie ponad dwuletniej drogi, ale przede wszystkim moment duchowego podsumowania. Ostatni miesiąc staje się przestrzenią wdzięczności, refleksji i uważnego spojrzenia na owoce, które zrodziły się w sercach wiernych.

Czas zbierania owoców

Rozpoczął 28 marca 2024 roku Kongres Eucharystyczny wpisał się głęboko w życie parafii, wspólnot i pojedynczych osób. Wchodząc w jego ostatni etap, wierni coraz częściej zadają sobie pytanie: co ten czas zmienił?

W wielu świadectwach powraca motyw odnowienia relacji z Chrystusem obecnym w Eucharystii. Nie chodzi jedynie o większą częstotliwość uczestnictwa we Mszy Świętej, ale o przemianę sposobu jej przeżywania.

— „Zaczęłam inaczej patrzeć na Mszę Świętą. Już nie jest obowiązkiem, ale spotkaniem. Najpiękniejsze było dla mnie odkrycie ciszy po Komunii – tam naprawdę można usłyszeć Boga” — mówi pani Anna z Elku.

Eucharystia bliżej codzienności

Kongres przyczynił się do ożywienia adoracji Najświętszego Sakramentu w wielu parafiach. Tam, gdzie wcześniej była sporadyczna, dziś staje się stałym elementem tygodnia.

— „Nigdy wcześniej nie byłem na adoracji. Teraz chodzę regularnie. To moment zatrzymania, którego bardzo mi brakowało. Człowiek wychodzi spokojniejszy” — podkreśla pan Marek z Suwałk.

Dla młodszych uczestników szczególne znaczenie miały wydarzenia wspólnotowe — czuwania, spotkania modlitewne i katechezy.

— „Najbardziej zapamiętam nocne czwanie. Było dużo ludzi, a jednocześnie ogromna cisza. To doświadczenie jedności zostanie ze mną na długo” — mówi Karolina, uczennica.

Ostatni miesiąc – czas wdzięczności

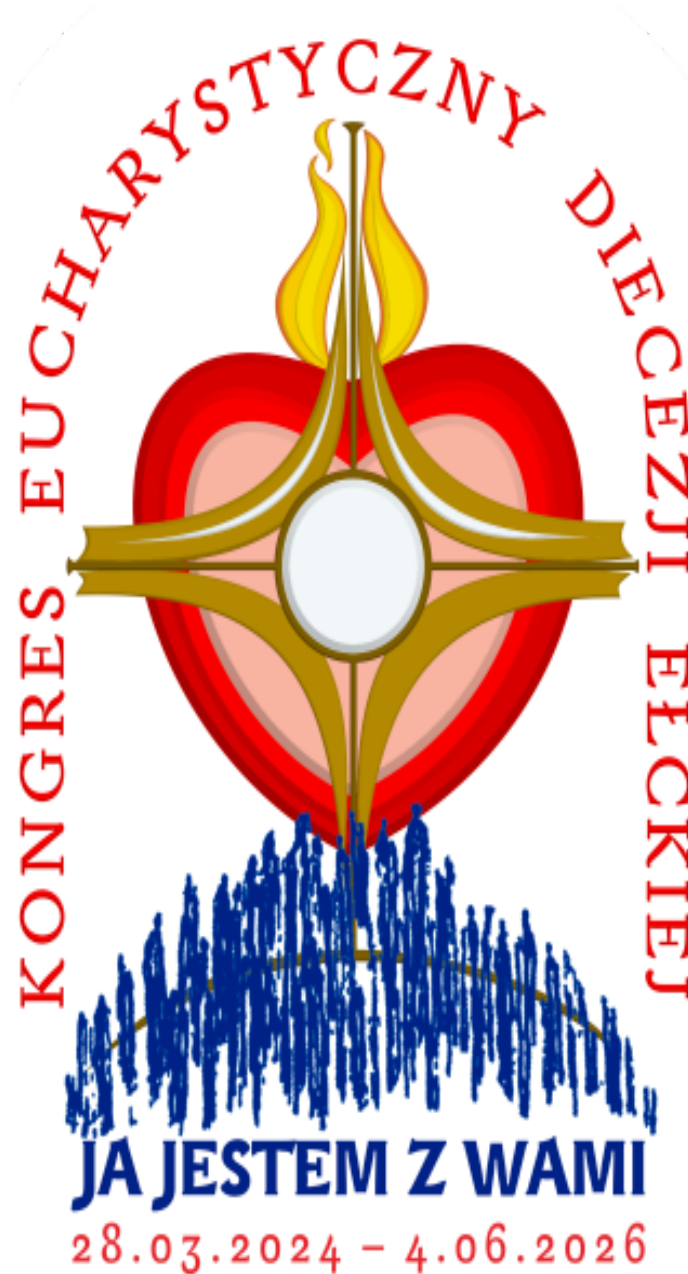
Maj, jako bezpośrednie przygotowanie do zakończenia Kongresu w uroczystość Bożego Ciała, nabiera wyjątkowego charakteru. To moment intensyfikacji modlitwy, ale także wdzięczności za otrzymane łaski.

Przeżywamy okres Statio rejonowych i parafialnych, które mają pomóc utrwalić owoce Kongresu.

— „Dla mnie najważniejsze jest to, że wróciłem do regularnej spowiedzi. To zmieniło moje życie rodzinne. Jest więcej pokoju” — przyznaje pan Tomasz, ojciec trójki dzieci.

Co pozostanie?

Kończący się Kongres nie jest zamknięciem pewnego etapu, lecz początkiem dalszej drogi. Wielu wiernych



podkreśla, że najważniejsze będzie zachowanie wypracowanych nawyków: modlitwy, adoracji, świadomego uczestnictwa w Eucharystii.

— „Kongres się skończy, ale to, co się zaczęło w sercu, powinno trwać. Chciałabym, żeby ta bliskość Boga została ze mną na co dzień” — mówi pani Teresa z Augustowa.

Ostatni miesiąc Kongresu Eucharystycznego staje się więc nie tylko czasem podsumowania, ale przede wszystkim zaproszeniem do wierności. Eucharystia, odkryta na nowo, nie kończy się wraz z uroczystością — przeciwnie, staje się początkiem życia bardziej świadomego, głębszego i zakorzenionego w obecności Chrystusa.

Obrona krzyża w Miętmem

– anatomia zła

Artykuł spisany na podstawie wywiadu przeprowadzonego z Bogusławą i Tadeuszem Gorą, nauczycielami i świadkami wydarzeń w Miętmem.

Wszystko ma swoją cenę

Wydarzenia w Miętmem z 1983 r. relacjonowały wszystkie zachodnie media. W Zespole Szkół Rolniczych trwał strajk uczniów w obronie krzyża. Władza przystąpiła do pacyfikacji szkoły. Jak doszło do strajku i od czego się zaczęły historyczne wydarzenia w Miętmem? Nowo powstała szkoła przyjęła patronat premiera Piotra Jaroszewicza, który był wcześniej nauczycielem w pobliskich Michałowicach, dzięki temu placówka mogła liczyć na wyjątkowe względy premiera. Była wtedy najnowocześniejszą szkołą rolniczą w Polsce, z basenem, dwoma kortami tenisowymi i dobrze wyposażonymi salami. W zamian władze zadbały o dobrze dobraną ideologicznie kadrę zarządzającą. Wraz ze szkołą przybył nowy dyrektor, który zastąpił dyrektora Szelong. W grudniu 1983 r. na polecenie dyrektora szkoły Ryszarda Domańskiego zostają zdjęte wszystkie krzyże w szkole. Dochodzi do apelu, podczas którego dyrektor powtarza argument o świeckości szkoły i nie dopuszcza powieszenia krzyży w salach, po czym daje komendę: „Rozejść się do klas!”.

Nie wszystko jest na sprzedaż

Po ponownej komendzie: „Rozejść się do klas!”, dyrektor wychodzi razem z nauczycielami, a młodzież zostaje. Powstaje pytanie co teraz, co można jeszcze zrobić, czego chcemy. Ostatnie pytanie przyniosło rozwiązanie. Młodzież zaśpiewała pieśń „My chcemy Boga” Wybrano manifestację wiary. Rozpoczęły się pielgrzymki na mszę do Garwolina. Z czasem do protestu, modlitwy i mszy przyłącza się młodzież z różnych szkół Garwolina. Władze zdecydowały się na zawieszenie zajęć, grożąc rozwiązaniem szkoły. 8 marca 1984 r. władze postanawiają rozpocząć zapisy do szkoły pod warunkiem podpisania lojalki, oświadczenia, że jest się świadomym świeckiego charakteru szkoły, w której nie ma miejsca na symbole religijne, w przeciwnym razie trzeba zabrać swe dokumenty ze szkoły. W odpowiedzi na te poniżające zachowania władz uczniowie masowo wycofują swoje dokumenty, szukając miejsca w innych szkołach. Po tym jak uczniowie zaczęli składać dokumenty do innych szkół, władze komunistyczne z ministerstwa zakazały przyjmowania uczniów z Miętme do szkół w najbliższej okolicy. Zaczęły się wyjazdy do dalej położonych szkół, nawet do Pruszcza Gdańskiego. Szkoła z racji małej liczby uczniów,



została zawieszona, w międzyczasie zbierano podpisy pod lojalką od uczniów, którzy mieli wrócić do szkoły na naukę. Uczniów w szkole było około 600, a podpisało lojalki 90, założono nowe dzienniki. Msze w Garwolinie z udziałem biskupa powiększają się i przybierają masową formę demonstracji wiary, Garwolina i okolic. Uczniowie wracali do nauki, przy czym tych, którzy nie podpisali porozumienia, wypraszano z klas.

Nie było was był las, nie będzie was będzie las

Po czym zniesiono konieczność podpisywania lojalek i nauczanie wróciło do względnej normalności. Krzyż wrócił, ale tylko jeden. Szykanowanie przeniosło się na nauczycieli, którzy wspierali uczniów, ośmioro nauczycieli zostało przeniesionych do innych szkół, dyrektor celowo nie przyjął dwóch klas, by nie było godzin dla nauczycieli,

których chcieli się pozbyć. Przeprowadzano reorganizację pracy i zwalniano nielojalnych nauczycieli, nauczyciele po sprawach sądowych wracali do szkoły, choć też nie bez przeszkód. Oficjalnie nikt z władz za to nie przeprosił ani uczniów, ani rodziców.

Ta walka wciąż trwa, będzie trwać do końca świata i dotyczy każdego z nas. Ciężko sobie wyobrazić większy symbol walki dobra ze złem jak walkę z krzyżem. W tej walce w zamian naszych polskich wartości przedstawia się nam antywartości takie jak: LGBT, aborcję, wulgaryzmy, kłamliwą mowę, pogardę do siebie nawzajem i zdejmowanie krzyży, używając tych samych argumentów co kiedyś. Wszędzie tam gdzie jest człowiek, powinien wisieć krzyż. „Nie wstydzcie się krzyża”, mówił święty papież Jan Paweł II, a Karol Baliński pisał: „Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem / Polska jest Polską, a Polak Polakiem”.

Uroczystości ku czci św. Wojciecha

W czwartek, 23 kwietnia, w elckiej katedrze odbyły się diecezjalne uroczystości ku czci św. Wojciecha, które rozpoczęły się nieszpornymi ku czci patrona. Następnie wierni przeszli w uroczystej procesji wokół kościoła.

Święto patronalne diecezji elckiej to także dzień imienin bp. Jerzego Mazura, któremu życzenia na początku Mszy św. złożyli przedstawiciele kapłanów i WSD, sióstr zakonnych i osób życia konsekrowanego, władz samorządowych i młodzieży.

Ordynariusz elcki w powitaniu wyraził wdzięczność za życzenia, okazaną dobroć i życzliwość. Zwracając się do uczestników życzył, aby św. Wojciech oraz św. Jerzy, patroni dnia dzisiejszego, umacniali w drodze do świętości, aby stawali się czytelnym



znakiem i świadkami Chrystusa w dzisiejszym świecie.

Podczas uroczystości do grona kanoników gremialnych Elckiej Kapituły Katedralnej zostali włączeni ks. dr Marek Bednarski oraz ks. dr Paweł Makarewicz.

Homilię wygłosił Rektor WSD w Elku, ks. kan. dr Marcin Sieńkowski, który odniósł się do Liturgii Słowa: „Świadectwo pewnie można dawać na wiele sposobów, ale chodzi o taki sposób, który znajdujemy w Ewangelii, a sposobem

tym jest obumierające ziarno. Więc świadczy ten o Chrystusie, kto w swoim życiu przyjmuje postawę ziarna, które obumiera, a potem rodzi plon wielokrotny”.

Ks. Sieńkowski odwołał się też do symboliki okoliczności, w jakich zmarł św. Wojciech: „Było to w piątek. Tego dnia Bóg oddał życie za człowieka. I tego też dnia człowiek oddał życie za Boga. Święty Wojciech przyjmował i sprawował Eucharystię. Przyjmował Ciało i Krew Pana Jezusa. A przyszedł w jego życiu taki moment, kiedy oddał swoje ciało i swoją krew. [...] To jest logika ziarna”.

Na zakończenie Mszy św. Ordynariusz elcki podziękował wszystkim zaangażowanym w organizację uroczystości i zaprosił zebranych na imieninowy poczęstunek, a liczne delegacje złożyły życzenia bp. Jerzemu w Domu Biskupów Elckich.



„Dla Jego bolesnej Męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata...” - **W Godzinie Miłosierdzia, wraz z ks. bp Dariuszem Zalewskim** - modliśmy się z całym lokalnym Kościołem, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Suwałkach, błagając przestrzeganie Dekalogu, a w nim Bożego Przykazania: „Nie zabijaj!” ...

Tak rozpoczęło się kolejne - w naszym Suwalskim Sanktuarium Bożego Miłosierdzia - Nabożeństwo Pochówku Dzieci Zmarłych przed Narodzeniem.

Tuż przed wspólną modlitwą, wraz ze Sztandarem Suwalskiego MOPR-u, wprowadzone zostały uroczyście do Sanktuarium Relikwie Błogosławionej Rodziny Ulmów, które jako ważny Znak - pozostają w Suwalskiej Świątyni Bożego Miłosierdzia na stałe, aby już zawsze przypominać tu wszystkim wiernym i przybywającym pielgrzymom, jak cenne w oczach Boga jest życie każdego poczętego człowieka, tego nienarodzonego także...

„Błogosławieni Wiktorio i Józefie, otwarci na dar życia..., Błogosławione Nienarodzone, świadku święto-

ści życia od poczęcia..., Błogosławione Nienarodzone, obrazie dziecka Bożego..., Błogosławione Nienarodzone, patronie każdego życia poczętego... Błogosławione Nienarodzone, orędowniku dzieci zagrożonych grzechem aborcji... Błogosławiona Rodzina Ulmów, szczególny wzorce świętości... módlcie się za nami...”

Wszyscy obecni z pokorą i wzruszeniem przyzywali wezwaniami Litanii do bł. Rodziny Ulmów, Ich szczególnego i nieustannego wstawiennictwa...

Rozważania Drogi Krzyżowej o dziecku poczętym - prowadził ks. Jarema Sykulski, kustosz naszego sanktuarium, a wierni wraz z ks. bp Dariuszem Zalewskim, w wielkim skupieniu i modlitwie, przeszli 14 stacji, poznając bardzo wymowne refleksje związane z poczętym życiem i jego zagrożeniem także przez rodziców. Po modlitwie Drogi Krzyżowej, ks. bp Dariusz przewodniczył Mszy św., którą koncelebrowali: ks. Jarema Sykulski, kustosz i ks. Łukasz Kaczmarek, kapelan suwalskiego szpitala... Poruszające, pełne wzruszenia



i wiary, słowa homilii ks. bp Dariusza, dotyczyły istoty daru życia, ukazując nie tylko wartość tego przecież najważniejszego z Darów Boga, ale też niszczycielską siłę szatana, który nadal nie ustaje w walce z Bogiem i człowiekiem. Bł. Rodzina Ulmów - podkreślił kaznodzieja - świadczyła, nie tylko słowem, i nie tylko Bożemu Słowu, ale świadczyła życiem, oddając swoje życie za życie bliźnich, za Żydów; bł. Rodzina Ulmów - to świadomi świadkowie Chrystu-

sowej Ewangelii, to dla nas wymowny wzór do naśladowania, w każdej okoliczności życia...

Przed ceremonią pochówku dzieci zmarłych przed narodzeniem - pan Leszek Lewoc, dyrektor MOPR-u w Suwałkach, który przyczynił się i nadal działa na rzecz godnego pochówku dzieci, zmarłych z różnych powodów przed narodzeniem, zaznaczył, że powinnością każdego katolika jest dawać świadectwo cywilizacji życia, także poprzez szacunek dla ich rodziców i zachęcał do uświadamiania rodziców o możliwości godnego pochówku dzieci zmarłych przed narodzeniem.

Ks. bp Dariusz wraz z kapłanami i rodzinami dzieci dokonali obrzędu pochówku na cmentarzu komunalnym przy ul. Reja w Suwałkach, gdzie znajduje się Grób zmarłych przed narodzeniem, dzieci... Uroczystości pochówku połączone z wprowadzeniem Relikwii bł. Rodziny Ulmów - to swoisty wykrzyknik dla tych, którzy stają w obronie życia...!



Małgorzata Woškowiak

Wsparcie osób niesamodzielnych w Ełku

Wypracowany w rodzinach sposób opieki nad osobą chorą czy z niepełnosprawnością nie jest dany raz na zawsze. Zmieniające się okoliczności życia oraz rosnące obciążenia sprawiają, że potrzebna jest elastyczność i otwartość na nowe rozwiązania. Niekiedy wsparcie instytucjonalne staje się koniecznym „kołem ratunkowym”, które pozwala zapewnić właściwą opiekę i odciążyc bliskich.

W tym zakresie ważną rolę odgrywa Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej im. św. Łazarza w Ełku, które kolejny rok wspiera osoby z niepełnosprawnościami oraz ich rodziny. Dzięki środkom z Fun-



duszu Solidarnościowego oraz wsparciu Gminy Miasta Ełk realizowane są programy: „Asystent Osobisty Osoby z Niepełnosprawnością” dla Organizacji Pozarządowych – edycja 2026 oraz „Asystent osobisty osoby z niepełno-

sprawnością w roku 2026” dla Jednostek Samorządu Terytorialnego.

Szczególną troską objęte są osoby z zaburzeniami psychicznymi, niepełnosprawnością intelektualną oraz chorobami takimi jak

demencja czy choroba Alzheimera. Dla nich prowadzone są zadania publiczne: „Specjalistyczne usługi opiekuńcze dla osób z zaburzeniami psychicznymi 2026” oraz „Specjalistyczne usługi opiekuńcze 2026”, finansowane w całości ze środków Gminy Miasta Ełk na podstawie zleceń Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Osoby potrzebujące wsparcia mogą uzyskać informacje na stronie internetowej: <https://lazarus.elk.pl>, bezpośrednio w siedzibie stowarzyszenia w Ełku przy ul. ks. prał. M. Szczęsnego 1 lub telefonicznie pod numerem 512 086 732.

Agnieszka Iwanowska, ks. Ryszard Sawicki

Żywe Misterium – tradycja, która wciąż przemawia na nowo

Wystawienie Misterium Męki Pańskiej, które odbyło się 29 marca 2026 r. w gołdapskiej konkatedrze, ma długoletnią i piękną tradycję. Choć mogłoby się wydawać, że co roku przybiera tę samą formę, rzeczywistość wygląda inaczej. Warsztat Terapii Zajęciowej w Gołdapi podejmuje to dzieło z niezwykłym zaangażowaniem. Każde Misterium jest inne – zmieniają się scenariusz, oprawa muzyczna i gesty, dzięki czemu staje się ono wciąż na nowo zaproszeniem do refleksji.

Czas prób i przygotowań to nie tylko praca nad przed-



stawieniem, ale także okres zatrzymania, głębokich rozmów i wewnętrznego przygotowania do Świąt Wielkanocnych. Wspólne tworzenie

Misterium staje się drogą duchowego wzrastania.

Samo wystawienie pomaga również przełamywać bariery między osobami

z niepełnosprawnościami a zdrowymi. Dzięki temu spotkaniu dystans ten z roku na rok staje się coraz mniejszy.

Piotr Świątek, Paweł Pawełkowski

Zbiórka dla osób w kryzysie bezdomności

W codziennym zabieganiu nie zawsze zauważamy tych, którzy żyją obok nas w bardzo trudnych warunkach. Osoby w kryzysie bezdomności potrzebują nie tylko konkretnej pomocy materialnej, ale także naszej uwagi i wrażliwości. Schronisko im. św. Ojca Pio w Elku jest miejscem, gdzie każdego dnia przywracana jest nadzieja i poczucie godności.

Trwająca zbiórka stanowi realne wsparcie dla mieszkańców placówki i pomaga odpowiadać na ich codzienne

potrzeby. Zachęcamy do włączenia się w to dzieło. To, co w naszych domach bywa już nieużywane, dla innych może mieć ogromną wartość i stać się konkretną pomocą. Osoby chcące wesprzeć tę inicjatywę lub uzyskać szczegółowe informacje proszone są o kontakt z kierownikiem lub opiekunami schroniska, tel. 504 070 405. Każdy gest ma znaczenie. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu możemy sprawić, że nikt nie pozostanie bez wsparcia i życzliwości.



Elżbieta Dąbrowska-Łuciuk, ks. Ryszard Sawicki

Pielgrzymka wolontariuszy do Studzienicznej i Wigier

Wolontariusze Szkolnego Koła Caritas ze Szkoły Podstawowej nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi w Elku, nagrodzeni za swoją działalność charytatywną, wzięli udział w pielgrzymce do Studzienicznej i Wigier. Wyjazd był wyrazem uznania za ich zaangażowanie w pomoc drugiemu człowiekowi.

17 kwietnia 2026 r. odbyła się pielgrzymka sponsorowana przez biuro podróży Masuria Travel. Wolontariuszom towarzyszyli opiekunowie SKC - p. Elżbieta Dąbrowska-Łuciuk i p. Anna Budzińska - oraz ks. Ryszard Sawicki, a także prezes biura podróży, p. Piotr Kurianowicz. Wyjazd stanowił nagrodę za zajęcie I miejsca w konkursie na najbardziej

aktywne SKC w Diecezji Elckiej, rozstrzygniętym podczas Gali Wolontariatu 5 grudnia 2025 r.

Pierwszym punktem pielgrzymki było Sanktuarium Maryjne w Studzienicznej, gdzie uczestnicy modlili się za wszystkich wolontariuszy oraz o pokój na świecie. Następnie, odwiedzili Muzeum Wigier im. Alfreda Lityńskiego w Starym Folwarku, poznając walory przyrodnicze Wigierskiego Parku Narodowego. Kolejnym etapem był pokamedulski klasztor w Wigrach, gdzie zwiedzono kościół i krypty, wieżę widokową oraz apartamenty, w których w 1999 r. przebywał św. Jan Paweł II. Na zakończenie dnia uczestnicy spotkali się



przy ognisku, piekąc kiełbaski i integrując się.

Pielgrzymka była czasem radości, refleksji i budowania wspólnoty. Umocniła uczestników w przekonaniu, że dobro okazywane innym powraca. Składamy serdeczne podziękowania sponsorowi -

Masurii Travel w Elku - za wsparcie i umożliwienie tego wyjazdu.

Wolontariat pozostaje ważną przestrzenią formacji młodych ludzi, ucząc wrażliwości, odpowiedzialności i otwartości na potrzeby drugiego człowieka.



Caritas
Diecezji Ełckiej



DZIEŃ DZIECKA W STUDZIENICZNEJ

23 - 05 - 2026

KONGRES EUCHARYSTYCZNY
DIECEZJI EŁCKIEJ - STACJA DZIECI

PROGRAM WYDARZEŃ:

▶ 8:00; 9:30; 10:00; 10:30 Rejsy statkiem

▶ 9:00 Zwiedzanie Sanktuarium

▶ 10:45 Modlitwa, śpiew, inscenizacja i konferencja

▶ 11:40 Wystawienie Najświętszego Sakramentu

▶ 12:00 Msza Św. pod przewodnictwem
Biskupa Ełckiego Jerzego Mazura SVD

▶ 13:30 Rozstrzygnięcie konkursów

- Warsztaty kreatywne i plastyczne
- Gry sportowe i logiczne
- Kącik "Moje zdrowie"
- Agapa przy stole z najdłuższej deski na Podlasiu
- Aleja Misyjna
- Aktywności na świeżym powietrzu - dmuchańce

Foto budka Wata cukrowa

Popcorn

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIECI!



PATRONAT MEDIALNY!



Wardzia – skalne miasto, które wciąż modli się ciszą

Gruzja ma w sobie coś, co trudno opisać jednym słowem. To kraj, w którym surowość gór spotyka się z ciepłem ludzkich serc, a historia spleta się z wiarą w sposób niemal namacalny. Jednym z miejsc, gdzie to połączenie widać najpełniej, jest Wardzia – monumentalne skalne miasto i monaster, który od wieków strzeże duchowego dziedzictwa Gruzji.

Miasto wykute w zboczu góry

Wardzia powstała w XII wieku, za panowania królowej Tamary, i od początku była czymś więcej niż tylko schronieniem. To prawdziwe miasto w skale: ponad 600 pomieszczeń, kaplice, refektarze, magazyny, system tuneli i korytarzy, które prowadzą w głąb góry niczym arterie żywego organizmu.

Kiedy staje się u stóp monumentalnej ściany skalnej, trudno uwierzyć, że to wszystko stworzyli ludzie. A jednak – każdy wykuty korytarz, każda komnata, każdy stopień to świadectwo ich determinacji, wiary i potrzeby stworzenia miejsca, które będzie jednocześnie twierdzą i sanktuarium.

Kościół Zaśnięcia Matki Bożej – serce Wardzii

W centrum kompleksu znajduje się wykuty w skale kościół Zaśnięcia Matki Bożej. Jego wnętrze, ozdobione



freskami z czasów królowej Tamary, emanuje spokojem, który trudno znaleźć gdziekolwiek indziej. Światło wpada tu delikatnie, jakby nie chciało zakłócić modlitwy, która trwa od wieków.

To miejsce, w którym człowiek instynktownie zwalnia krok. Cisza nie jest tu pustką – jest obecnością. Jest zaproszeniem, by na chwilę zatrzymać się i posłuchać tego, co naprawdę ważne.

Labirynt, który uczy pokory

Wędrując przez korytarze Wardzii, można poczuć się jak pielgrzym w drodze do wnętrza własnego serca. Wąskie przejścia, schody prowadzące w górę i w dół, nagle otwarcia na tarasy z widokiem na dolinę Kury – wszystko to tworzy doświadczenie, które zostaje

w człowieku na długo.

Wardzia nie jest miejscem, które się tylko zwiedza. To przestrzeń, którą się przeżywa. Każdy krok przypomina, że wiara i wytrwałość potrafią wyrzeźbić nawet w skale przestrzeń do życia, modlitwy i nadziei.

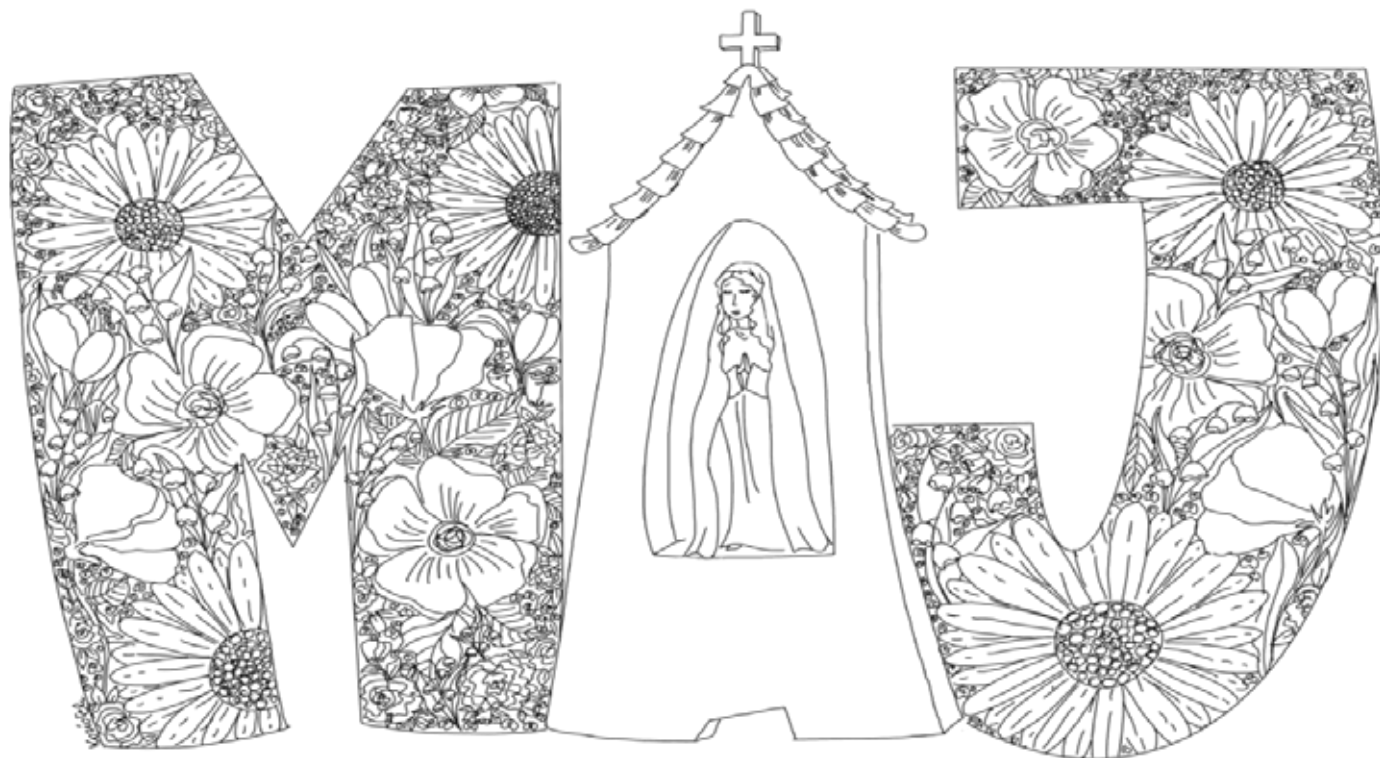
Spotkanie z ciszą, która mówi

Choć dziś Wardzia jest jednym z najważniejszych zabytków

Gruzji, wciąż mieszka tu kilku mnichów. Ich obecność nadaje temu miejscu autentyczność, której nie da się podrobić. To nie muzeum – to żywy monaster, w którym modlitwa trwa, choć świat wokół zmienia się nieustannie.

Patrząc na skalne ściany, na freski, na dolinę rozciągającą się u stóp góry, trudno nie pomyśleć o tym, jak kruche jest ludzkie życie, a jednocześnie jak wielkie rzeczy potrafi stworzyć człowiek, kiedy działa z wiarą.





KRZYŻÓWKA Z WEZWANIEM Z LITANII LORETAŃSKIEJ

1	2	6		3		4	5
		■	■	6		2	
7	M	A	T	K	O	■	■
		■	■		■	8	
		■	9				■
10			3			4	
		■		■	■	11	
12						■	■
	5	12			13		
		7	10		13	11	
							8

Poziomo::

- 1) rozbrzmiewa w czasie mszy św. w kościele.
- 6) nie grzeszą odwagą.
- 7) pierwszy wyraz z wezwania (hasła).
- 8) z Agatką w dawnej dobranocce.
- 9) ojciec Ikara z mitologii greckiej.
- 10) jest nim organista.
- 11) ksiądz głoszący kazanie.
- 12) niezbędne do wycierania kurzu.
- 13) stanowcze polecenie.

Pionowo:

- 2) pociecha pradziadka.
- 3) dzień przed popielcem.
- 4) mieszka wśród gór.
- 5) drugi wyraz z wezwania (hasło) – odzyskaj w Litaniu Loretańskiej.
- 8) krzew o białych, mocno pachnących kwiatach.
- 9) ozdobny kładziony na podłogę.

HASŁO:

Prawidłowe rozwiązania prosimy przysłać do 18 maja wraz z podaniem wieku. Poprawna odpowiedź z poprzedniego numeru, to: WIELKANOC. Nagrody wylosowali: Michał Nalbach (Raczk) oraz Michał Lubat (Suwałki). Gratulujemy!

Pasztet z cukini

Składniki:

- 3 szkl. grubo startej cukini
- 2 szkl. bułki tartej
- 20 dag żółtego sera startego
- 3 żółtka
- 3 białka ubite na pianę
- 1 cebula
- ¼ szkl. oleju
- 1 łyżka przyprawy warzywnej
- 2 ząbki rozgniecionego czosnku
- szczypta majeranku
- łyżka posiekanej natki pietruszki
- 20 dag pieczarek (może być starta marchewka)
- pieprz, sól, słodka papryka w proszku (można dodać gałki muszkatołowej)



Przygotowanie:

Cukinię dobrze odcisnąć, pieczarki drobno pokroić i podduśnić na patelni. Wymieszać cukinię z bułką tartą, serem, olejem, drobno pokrojoną cebulą, żółtkami, pieczarkami, pietruszką i przyprawami. Na końcu dodać pianę z białek i wymieszać. Jeśli całość wydaje się zbyt mokra, można dodać więcej tartej bułki.

Masę przełożyć do keksówki i piec w nagrzanym piekarniku 180 stopni około godziny, aż wierzch zbrązowieje. Po wyjęciu odstawić do wystygnięcia. Po kilku godz. miękki pasztet stężeje.

oprac. Andrzej Mariusz Pereszczako



W kolorowe pola wpisujemy słowa związane z osobą na zdjęciu. Litery w prawym dolnym rogu (1 – 29), dadzą rozwiązanie.

POZIOMO:

- imię osoby ze zdjęcia;
- miejsce narodzin osoby ze zdjęcia;
- zwykle złe czyny dokonane przez bandytę;
- technika druku płaskiego;
- komedia kryminalna z Leslie Nielsenem w roli głównej (pocz. litery: N. B.);
- potocznie o brzęczących pieniądzach;
- kraj, w którym studiowała patrystykę osoba ze zdjęcia;
- został nim po święceniach 20 maja 2000 r. w katedrze św. Wojciecha w Elku (osoba na zdjęciu);
- egzotyczny owoc z „czuprynką”;
- czterokołowy, odkryty pojazd konny;
- państwo kojarzone z walcem wiedeńskim;
- nazwisko osoby ze zdjęcia;
- pospolita roślina zielona nazywana też piżmem;
- samolot z jednym skrzydłem nośnym;

PIONOWO:

- ludzie pretensjonalni;
- spoglądasz w nie, aby poprawić fryzurę;
- sportowy czasomierz;
- bakteria o kształcie ziarenka fasoli;
- kwiat zwany też chryzantemą;
- pozostawienie dzieci bez opieki;
- kiczowaty wyrób;
- nóż bojowy i ceremonialny w krajach arabskich (anagram słów: ŻABI MAD);
- wyznawczynie religii unickiej;
- zimowe legowisko niedźwiedzia;
- zarost poniżej ust;
- żółto-brunatny barwnik;
- wsiewane do gleby;
- duże nadmorskie ptaki;
- sędziwy człowiek;
- Bóg jest naszym Ojcem;
- miasto na wschód od Ślubic (zmień jedną literę w słowie: RZEPIK);
- godność kościelna osoby ze zdjęcia;
- kobieta łatwowierna.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	

Prawidłowe rozwiązania prosimy przesyłać do 18 maja. Poprawna odpowiedź z poprzedniego numeru, to: UROCZYSTE ŚNIADANIE ŚWIĄTECZNE. Nagrody wylosowali: Teresa Michniewicz (Augustów) oraz Stanisława Stasiel (Augustów); Gratulujemy!



Diecezja
Elcka

STATIO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO



PROGRAM STATIO W REJONACH:

- 10.00 - Ewangelizacja z katechezą eucharystyczną;
- 11.00 – Zwiedzanie wystaw, stoisk;
- 11.30 – Adoracja przed Najświętszym Sakramentem;
- 12.15 - Eucharystia z homilią.
Procesja eucharystyczna;
- 13.45 - Agapa.

STATIO I - 18.04.2026 r. AUGUSTÓW



- Eucharystia z homilią
bp Romuald Kamiński
- Katecheza eucharystyczna
bp Tadeusz Bronakowski

STATIO II - 18.04.2026 r. SEJNY



- Eucharystia z homilią
bp Janusz Stepnowski
- Katecheza eucharystyczna
w języku polskim i litewskim
bp Rimantas Norvila

STATIO III - 25.04.2026 r. GIŻYCKO



- Eucharystia przewodniczenie
i końcowe przesłanie
abp Józef Guzdek
- Homilia
bp Wiesław Lechowicz
- Katecheza eucharystyczna
bp Janusz Ostrowski

STATIO IV - 02.05.2026 r. OLECKO



- Eucharystia z homilią
abp Józef Staniewski
- Katecheza eucharystyczna
bp Dariusz Zalewski

STATIO V - 09.05.2026 r. PISZ



- Eucharystia z homilią
abp Zbigniew Stankiewicz
- Katecheza eucharystyczna
abp Zbigniew Stankiewicz

STATIO VI - 16.05.2026 r.

SUWAŁKI



- Eucharystia z homilią
abp Adrian Galbas
- Katecheza eucharystyczna
abp Adrian Galbas

STATIO VII - 24.05.2026 r.

STUDZIENICZNA



- Katecheza eucharystyczna
bp Walenty Gryk svd (PNG)
- Eucharystia o godz. 10:00
i przesłanie końcowe
bp Krzysztof Białasik svd (Boliwia)
- Homilia - bp Józef Roszyński svd (PNG)
- Eucharystia o godz. 12:00 i homilia
kard. Laszlo Nemet svd (Serbia)

STATIO VIII - 30.05.2026 r.

ELK



- Eucharystia z homilią
abp Józef Górzyński
- Katecheza eucharystyczna
bp Wojciech Skibicki

STATIO IX - 23.05.2026 r.

Statio Kongresowe Dzieci
(Studzieniczna)

- Eucharystia z homilią
Bp Jerzy Mazur, svd

STATIO X - 28.05.2026 r.

Statio Kongresowe
Młodzieży (Elk)

Eucharystia z homilią
Bp Jerzy Mazur svd

04.06.2026 r.

Zakończenie Kongresu
Eucharystycznego
(Elk - Boże Ciało)

- Eucharystia z homilią
kard. Gerhard Ludwig Müller

Przesłanie
na zakończenie
każdej Mszy św.
wygłosi
bp Jerzy Mazur svd
Biskup Elcki